Nr. 136. Kraków. Czwartek 16 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką pocz.	38 —	[illegible]	[illegible]	[illegible]
z dwurazową	[illegible]	21 60	10 80	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	[illegible]
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	[illegible]

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573. Nr rach. pocat. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plechna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscowej: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; zamiejscowej: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsea i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż odzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Szczycie i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niedobre przeczucia.

Kraków, 16 marca.

(k. s.) Działalność niemieckich łodzi podwodnych, Zeppelinów straszliwe loty, wreszcie czarodziejskie wręcz przedarcie się »Möwy« przez kordony floty angielskiej na Morzu Północnem, wywołują w Anglii coraz gorsze przeczucia co do przyszłości floty i panowania na morzu.

Świadomość, że udział tej potężnej floty w dotychczasowej wojnie nie stoi w żadnym stosunku do jej straszliwej potęgi, ani do pokładanych na niej nadziei, ujawnia się w angielskiej opinii publicznej w postaci wątpienia i obaw, że Niemcy w wybranym przez siebie momencie ważą się na jakiś zamach na tę ostoję światowej potęgi angielskiej, którą jest flota jego królewskiej mości.

Dotychczas raz tylko udało się Anglikom zmierzyć z Niemcami w prawidłowej bitwie morskiej, mianowicie koło Doggerbank na Morzu Północnem. Jedyna ta próba nie wypadła atoli dla Anglików zbyt animująco. Eskadra angielska ciężko uszkodzona musiała opuścić plac boju, nie ścigając wcale eskadry niemieckiej, która ze swej strony miała także powody do tęsknoty za swojemi portami. Jednem słowem bitwa dała rezultat, świadczący nie tylko o równowartościowości obu przeciwników, ale nawet o wyższości Niemców, jeżeli się zważy, że byli oni w znacznej mniejszości. Dla Anglii stwierdzenie tego faktu już samo przez się wydaje się katastrofą.

To też od jakiegoś czasu obawy na punkcie floty przybrały w Anglii rozmiary wręcz patologiczne. »Continental Times« pisze, że w »Anglii zdaje się panować zapatrywanie, jakoby Niemcy w danym momencie zamierzali urządzić jakąś ogromną demonstracyę nautyczną, celem wywabienia kwiatu floty angielskiej z ukrycia i zmuszenia jej do zmierzenia się na otwartem morzu. Rekordy »Möwy« spotęgowały bardzo znacznie nerwowość angielską na punkcie floty. Wszyscy piszący w tej materyi fachowcy ze wzrastającym niepokojem zapytują codzień niemal, czy we flocie angielskiej wszystko jest w należytym porządku«. Niedawno znany pisarz angielski Mr. J. H. Pollen, specyalista w sprawach morskich stwierdził wręcz, że »Niemcy przygotowują jakąś rozpaczliwą awanturę na morzu, której celem zaskoczy Anglików odpowiednio nieprzygotowanymi, rozstrzygnie los wojny i stanowisko Anglii na świecie.

Inny pisarz morski, W. H. Wilson, wypowiada także przekonanie, że Niemcy knują coś niedobrego na morzu. Sądzi on, że w najbliższym czasie nastąpi przesilenie w całej wojnie i że wówczas zwycięstwo albo klęska zależeć będą od jednego jakiegoś straszliwego uderzenia na morzu. Wilson ma pewne obawy co do floty angielskiej, twierdząc, że Niemcy mają nad nią przewagę, ponieważ u nich dowództwo spoczywa w ręku fachowem, podczas gdy w Anglii flotą zarządza komitet, złożony z osób cywilnych, które o sprawach nautycznych nie mają wyobrażenia.

Opinię powyższe pisarzy angielskich podziela także Amerykanin Macmechen, inżynier aeronautyczny i prezydent »aeronautical Society of America«. Jest on także przekonany, że Niemcy wystąpią ofenzywnie na morzu, używając do ataku o wiele wyższej, niż angielska, artyleryi łodzi podwodnych, lekkich aeroplanów Fokkera i Zeppelinów, które za pomocą armat pneumatycznych mogą rzucać straszliwe pociski z matematyczną dokładnością. Opisawszy dość dokładnie nowe to działo na Zeppelinie, Macmechen szkicuje ponury obraz tragedyi, która się rozegra, gdy Niemcy wystąpią zbrojni w te wszystkie swoje straszliwości do ostatniego, rozstrzygającego boju. Zdaniem pisarza amerykańskiego, któremu zresztą niepodobna odmówić żywej wyobraźni, będzie ten bój czemś najstraszniejszem, wobec czego zbledną wszystkie okropności dotychczasowej wojny.

Jak będzie rzeczywiście, ujrzy, kto dożyje. Ale fakt, że opinia angielska już teraz zajmuje się tak nieprzyjemnemi przewidywaniami i daje się ogarniać tak niemiłym przeczuciom, jest sam przez się wymownym. Nie jest bowiem prawdą, jakoby w Anglii, jak się to pospolicie mówi, nie »odczuwano wojny«. Pomijając już wzrastającą z dnia na dzień szaloną drożyznę, która tam wcale nie jest mniejszą, niż u nas, Anglia ma u siebie w domu — przymusową brankę wojskową i Zeppeliny. Branka wojskowa wywołuje tam opór żywiołowy. Mężczyźni setkami chowają się po lasach i ustroniach, uciekają z koszar i t. d., a nieprzystosowany do takich zadań administracyjny aparat angielski jest wobec tego biernego oporu ludności najzupełniej bezsilnym. Wizyty Zeppelinów, wbrew zapewnieniom cenzurowanej prasy angielskiej, wywierają na ludności straszliwe wrażenie. I oczywiście inaczej być nie może. Straszliwe bowiem pociski, często wielkości kas ogniotrwałych, które spadają z wysokości dla oka zupełnie nie dościgłej, muszą nawet najsilniejsze nerwy wytrącić z równowagi. Działanie tych pocisków jest potworne. Wielopiętrowe domy rozlatują się za uderzeniem jednego z nich, jak gdyby były z gliny. Pocisk rozbija wszystkie piętra, jeszcze w najgłębszych piwnicach wyrywając głębokie leje... Widok tych strasznych skutków wywołuje wśród publiczności uczucie całkowitej bezsilności i niemocy, uczucie najgorsze i dla wytrzymałości nerwowej mas najbardziej niebezpieczne. Nic też dziwnego, że myśli angielskie mimowoli biegną z niepokojem ku ukrytej flocie wojennej, która może osłonić się sieciami drucianemi przed atakami łodzi podwodnych, ale od strony zachmurzonego nieba jest zupełnie bezbronna i odsłonięta... Jak dotąd zaś, dreadnoughty pływające po chmurach okazały się bez porównania silniejszemi od starszych swoich braci, pływających tylko po wodzie.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 marca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Załoga oszańcowań mostowych na północny zachód od Uścieczka odparła gwałtowne ataki. Zresztą nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Ataki Włochów na front Izoncy trwają dalej. Wczoraj po południu walczono zacięcie na wyżynie Podgory. Nasze wojska odrzuciły tu w walce ręcznej nieprzyjaciela, który miejscami wtargnął. Tak samo bezskutecznym był nieprzyjacielski atak nocny, który po kilkugodzinnem przygotowaniu artyleryjskiem został wykonany na obszar na południowy zachód od San Martino. Przed tą miejscowością leży jeszcze z poprzednich dni walk przeszło tysiąc zwłok nieprzyjacielskich.

W kilku innych miejscach frontu Pobrzeża przyszło do żywych walk artyleryi i minowych. W granicznym obszarze Karyntyi znajdował się w żywym nieprzyjacielskim ogniu nasz odcinek Fella, a w Tyrolu obszar Col di Lana.

Włoscy lotnicy rzucili na Tryest bomby, nie wyrządzili jednak szkody.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 16 marca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, 15 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Pod Neuve Chapelles wysadziliśmy w powietrze wysuniętą naprzód angielską budowę obronną wraz z załogą. — Angielska artylerya zwróciła ciężki ogień na Lens. — Artylerya francuska była bardzo czynna przeciw naszemu nowemu stanowisku pod Ville aux Bois i przeciw różnym odcinkom w Szampanii.

Na lewym brzegu Mozy wojska śląskie z silnym rozmachem wysunęły swoje linie z okolicy na wschód od Lasu Kruczego na wzgórze »Martwy Człowiek«. 25 oficerów i przeszło 1.000 nierannych żołnierzy nieprzyjaciela wzięto do niewoli. Cztery razy powtarzany kontratak nie przyniósł Francuzom żadnego powodzenia, ale tylko dotkliwe straty.

Na lewym brzegu Mozy i na wschodnich zboczach Côtes Lorraines pasowały się z sobą artylerye po obu stronach zacięcie dalej.

W Wogezach i na południe od nich podjęli Francuzi kilka mniejszych ataków wywiadowczych, które zostały odparte.

Samolot porucznika Leffera zestrzelił jeden angielski dwupłaszczyznowiec. Pod Vimy (na północny wschód od Arras) i pod Sivry (nad Mozą, na północny zachód od Verdun) zestrzeliły nasze działa obronne po jednym francuskim samolocie. — Ponad Haumont (na północ od Verdun) spadł jeden wielki samolot francuski po walce powietrznej. Jego załogę wzięto do niewoli, załogi reszty samolotów zginęły.

Na wschodnim i bałkańskim terenie wojny sytuacya jest niezmieniona.

Naczelne kierownictwo armii.

Ofenzywa włoska nad Soczą.

(Od własnego korespondenta wojennego).

Główna kwatera prasowa, 16 marca.

Włoskie ataki na froncie nad Soczą były w ostatnich dniach bardzo gwałtowne. Szczególniej silnem było natarcie pod miejscowością Podgora, gdzie się im udało zająć tymczasowo na krótko kilka kawałków rowów strzeleckich, skąd niebawem wyrzuceni zostali.

Także na wyżynie Doberdo pozostały wszystkie stanowiska, mimo bardzo gwałtownych ataków, silnie w naszych rękach.

Trembiński.

Przygotowania do ofenzywy.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 16 marca.

Ruch pocztowy i kolejowy pomiędzy Szwajcaryą i Włochami napotyka na wielkie przeszkody i opóźnienia. Ruch osobowy i towarowy codziennie bardziej jest utrudniony. **Włochy widocznie gotują się do wielkiej ofenzywy.**

Działalność niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Frankfurt, 16 marca.

»Frankfurter Ztg.« donosi: Według »Temps« oświadczył kapitan storpedowanego angielskiego parowca »Kelbridge«, że ta sama łódź podwodna niemiecka, która go zaatakowała, tego samego dnia zatopiła angielski żaglowiec »Elisa« i drugi angielski parowiec.

Grey o wystąpieniu Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 marca.

W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Grey o przyłączeniu się Portugalii do wojny, że było obowiązkiem rządu portugalskiego w interesie własnego kraju ze względu na rosnący brak okrętów, leżące w porcie okręty zużytkować. To przedłożył też energicznie rząd angielski Portugalii. Prawo rekwizycyi polega na zwierzchności każdego państwa.

Portugalia była neutralnym narodem w najściślejszem słowa tego znaczeniu. Podczas wybuchu wojny oświadczył portugalski rząd, że w żaden sposób nie pozostawi nieuwzględnionym obowiązku sojuszowego z Anglią. Przyobiecała też Portugalia przy skonfiskowaniu niemieckich okrętów zapłatę odszkodowania, ale rząd niemiecki zaskoczył stanowczem żądaniem oświadczenia, poczem zaraz przyszło do wypowiedzenia wojny. Portugalia może być pewną, że Anglia i sprzymierzeni dadzą jej wszelką pomoc. Została ona zmuszona do wystąpienia po stronie sprzymierzonych i witamy ją jako dzielnego pomocnika w wielkiej sprawie, za którą obecną wojnę się prowadzi.

Refleksye włoskie.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 16 marca.

Według ogłoszonego już tekstu mowy deputowanego Grapadei, powiedział tenże, iż **Włochy nie powinny dłużej z mocarstwami centralnemi trwać w zatargu.** Przed wojną wywoziły Włochy do nich 24 procent całej swej produkcyi rolnej, a przywoziły 26 procent całego swego dowozu. Naturalne te stosunki **nie dadzą się na długo przerwać.**

»Avanti« upatruje w wyniku głosowania osłabienie interwencyonistów **a wzmocnienie partyi Giolittiego.**

Projekt zmian w gabinecie włoskim.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 16 marca.

Według najnowszych doniesień z Rzymu, projektowaną jest podobno **rekonstrukcya gabinetu** przez wyeliminowanie **Zupellego, Danea i Cavasoli.**

Akcya rządu carskiego przeciw Dumie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 16 marca.

Odkąd pewnem się stało, że **większość Dumy odrzuci budżet,** agitują partye prawicy za **rozwiązaniem Dumy.** W kołach rządowych powstał plan urządzenia **monarchistycznych demonstracyj chłopskich w Petersburgu** jako przygotowania **do zamachu stanu przeciw Dumie.** Rząd zamierza poprzeć demonstracyę znacznymi środkami. Chwostow ma być aranżerem.

W Dumie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Kopenhaga, 16 marca.

Według doniesienia »Birżewych Wiedomostej« na posiedzeniu Dumy z dnia 9 marca omawiano **interpelacyę w przedmiocie pogromów,** jakie miały miejsce w Baku dnia 27 lutego br. wniesioną przez socyalnych demokratów. Najpierw rozpoczęły się pogromy jako protest przeciw drożyźnie, później zaś doprowadziły do trzydniowego plądrowania i niszczenia sklepów. Policya wykorzystała te pogromy do podburzania narodowości przeciw sobie. Policyanci czasami szli na czele plądrujących.

Dziennik oświadcza, że **prawica planuje obecnie zupełne wykluczenie Dumy od udziału w rządzie.** Jako przywódców tego ruchu uważa byłego ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa i ministra spraw wewnętrznych Chwostowa, który zmienił w zupełności swoje zapatrywania na Dumę.

W »Nowem Wremieniu« pisze Mienszikow w artykule pod tytułem »Duma w niebezpieczeństwie«, iż zainteresowanie się wśród posłów obradami Dumy jest tak małe, że na posiedzeniach jest obecnych 60 do 70 posłów. Ciąży to jak przekleństwo na Dumie, że nigdy nie dochodzi ona do żadnej czynności. Jest także rzeczą pewną, że Duma ma potężnych przeciwników, którzy tęsknią do epoki jaka istniała przed Dumą.

Niewygodni opozycyoniści.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 16 marca.

Z Petersburga donoszą: Posłowie do Dumy Czecheidze i Kierenskij zachorowali wśród podejrzanych objawów. Przypuszczają zamach czarnej sotni. Obaj opozycyoniści zapowiedzieli na najbliższe dni **sensacyjne rewelacye i odkrycia.**

Udział Rosyan w międzynarodowej komisyi handlowej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 marca.

»Berlingske Tidende« donosi z Petersburga: Członek Rady państwa Timiriaziew imieniem Rosyi zawiadomił międzynarodową komisyę handlową w Paryżu, że **Rosya pragnie wziąć udział w konferencyi, prosi jednak o odroczenie jej do początku kwietnia lub maja,** aż Rada państwa ukończy obrady.

J. MIRANDOLA.

Jak na wojnie...

4

(Ciąg dalszy.)

Erazimow widząc, że nie można inaczej, zsiadł z konia, przywiązał Maszę do podpierającego parkan starego kasztana i wstąpił na stopnie ganku. Położył rękę na klamce w przekonaniu, że drzwi zamknięte, ale ustąpiły pod naciskiem. Wszedł do małej, na poły ciemnej sionki, zastawionej kuframi, zawieszonej różnemi okryciami, założonej w sposób niemożliwy. Na pierwszy rzut oka widocznem było, że poznoszono tutaj przeróżne rzeczy, uratowane z miejsca bardziej zagrożonego. Obrócone do ściany stały wielkie obrazy w złoconych ramach, szarzejąc zgrzebnem płótnem, sterczały jak kolumny pozwijane wielkie dywany, rysowały się na ciemni tajemniczo desperacko zadarte, kabłąkowate, rzeźbione nogi barokowych foteli łyskając i tu i ówdzie złoceniami, wisiały na gwoździach różnobarwne, rozwaliste, sute szuby, ku uciesze moli i wszelkiego robactwa zawieszone tutaj, gdyż widocznie nie było na nie miejsca gdzieindziej.

Erazimow wiele już razy przechodził przez tę sionkę i doznawał zawsze uczucia pewnej, jakby dumy. Jakieżbo nieopatrzne te Polaczki! Wieszać tutaj tyle dobra wszelakiego... Jej Bogu... gdyby nie on... Erazimow... Z jakąż rozkoszą ubrałby się w te przepyszne, na przykład, niebieskie lisy pierwszy lepszy kozak? Wot i poszłoby dobro antenatów czudiesnej bariszni. Wot Paliaczki... wot dieti... dzieci lekkomyślne!

Drzwi do pokoju były zamknięte. Próbował raz i drugi. Potem zapukał.

Cisza.

Zapukał jeszcze raz.

Zdało mu się, że słyszy przyciszoną jakąś, gorączkową rozmowę, jakieś kroki. Czekał.

Pośród narzucanych jedne na drugie gratów gospodarowały niestrudzenie myszy. Słyszał wyraźnie odgłos gryzienia i szmer bieganiny.

Zapukał po raz trzeci z postanowieniem, że jeśli teraz ktoś się nie odezwie, natychmiast siądzie na konia i odjedzie z powrotem.

Nareszcie zastukały kroki, zgrzytnął klucz, drzwi się otwarły i rozległo się:

— Proszę!

Wszedł i od progu zaraz wyciągnął obie dłonie do stojącej przed nim średniego wzrostu, ciemnookiej blondynki, ubranej w czarną, wełnianą zapiętą nie modnie pod samą szyję sukni.

Rysy miała niezmiernie drobne, nos i kąty oczu, jakby przez średniowiecznego wykute rzeźbiarza. Taił się w tych kącikach siny ton smutku, oczy podkrążone były i jakieś jakby zestrachane. Brak czegokolwiek barwnego koło szyi nadawał toalecie wyraz żałoby, narzuconej przez wypadki, czy uznanej za najodpowiedniejszą na teraz. Tylko połysk oczu i dobry uśmiech małych, starannie wykrojonych, bladych ust, ożywiał całość niezmiernie dostojną, poważną a pociągającą jednocześnie.

Najwyraźniej była zażenowana, czy przerażona czemś niespodzianem.

Uścisnąwszy oburącz długą, delikatną dłoń dziewczyny, Erazimow zupełnie po niewczasie złożył jej ukłon głęboki. Przebił się w tem właśnie postąpieniu cały jego do niej stosunek. Pociągała pięknem, a trzymała w oddali narzucającym się mienatrętnie szacunkiem.

— Bonjour monsieur! — powiedziała po francusku, nie chcąc mówić jego językiem.

— Dobry dzień... dobry wieczór... zdrawstwujtie bariszna... łuczsze po polsku!

Gadał co mu przyszło do głowy i patrzył w nią, jak w obraz cudowny.

— Siadaj pan proszę! — powiedziała wskazując fotel. Ale on stał dalej.

— Łuczsze po polsku... tak, proszę... po polsku... Ja wyuczyłsia zdzieś coś dla was bariszna...

— Cóż takiego?

— Adin... poem...

— Nie mogła powstrzymać śmiechu.

— Zaczyna pan od poematu. To dziwna droga. A jakiż to poemat?

— Eto... kakże... acha, »En Suisse!« ...w Szwajcaryi...

— Niepodobieństwo! Pan przecież nie umiesz jeszcze czytać!

— Dla was bariszna... wsio... wsio...

— Cud oczywisty!

Patrzył na nią nieustannie, jak zahypnotyzowany. Pragnął się koniecznie pochwalić natychmiast tem, czego się nauczył z takim mozołem, ale... uczuł nagle, że nie pamięta nawet pierwszego słowa.

Nagle, bez pukania wbiegła do pokoju bosonoga dziewczyna w czerwonej spódnicy, przysunęła się, cała jak jej suknia czerwona do ucha panienki i zaczęła coś szeptać.

Erazimow niemal kontent był z tej przerwy, która pozwalała mu zebrać zmysły i przypomnieć sobie bodaj pierwsze słowa... potem pójdzie jakoś. Zresztą nie szło o wiele. Nauczył się przecież na dziś tylko czterech wierszy.

— Przepraszam — powiedziała nagle panna — wstała i znikła, jak widmo w drzwiach w głębi. Odsapnął, wstał z fotelu i przystąpił do okna. Stojąc z czołem opartem o szybę widział w ramie rozwartej szeroko bramy posiniałą już od strony gór, zaróżowioną jeszcze zachodem szeroko rozlaną równię, obrzeżoną tam, gdzieś, daleko, na skraju widnokręgu nizkiem pasmem lasów.

Masza kręciła się niespokojnie, targając nerwowo trzymającą ją przy drzewie czerwoną, safianową trzęzlę. Ujrzawszy pana zastrzygła uszami i zarżała głosem, w którym czuć było zdziwienie i obrazę. Zaiste, pierwszy to raz musiała stać tak opuszczona, bo zawsze dotąd zjawiał się Józek i wiódł ją troskliwie do paradnego przedziału stajni, na miejsce wziętego do wojska »Bucintora«.

Coś się tu dzieje niezwykłego, pomyślał Erazimow. Nikt nie zabrał Maszy, ona jakaś także nieswoja... Co to jest? Ano, trzeba widać samemu...

Wyszedł, odwiązał klacz, poklepał ją po złotej szyi i wprowadził przez małą, dobrze sobie znaną furtkę na podwórze, zapełnione także rozlicznym gratem uratowanym tutaj z dworu. Konie musiały mieścić się, jak można było w stajni folwarcznej... ot byle przetrzymać. Zresztą, ile tam tego zostało? Pożal się Boże!

Nagle Erazimow osłupiał. Stanął bez ruchu. Na progu kuchni siedział chłop przybrany w krótki kożuch i baranią, czarną czapę. Siedział i palił papierosa.

Poznał go.... To był on... ten spotkany... albo ktoś zupełnie doń podobny.

Uczuł nagle, że choćby nawet chłop ten nie miał żadnego specyalnego znaczenia, on, Erazimow musi niezwłocznie jechać do dworu... musi... tak... nieodwołalnie!

Gnało go coś. Niejasno biegało mu po głowie, że należy koniecznie tych ludzi przytrzymać... zbadać... Albo, jeśli to jeden człowiek, także niezwłocznie zamknąć, przesłuchać.

Zbudził się w nim żołnierz, oficer na odpowiedzialnem stanowisku...

Ukłuł go w serce żal... wielki żal, że nie wziął broni... choć właściwie, nie istniała dotąd żadna potrzeba posiadania broni jakiejkolwiek.

Szybko cofnął się, wyprowadził na front Maszę i lekko przywiązał ją do jakiegoś sterczącego opodal patyka.

Chciał się tylko pożegnać... nie wiedział jeszcze jaki znajdzie wykręt, ale czuł nieodporny mus wyjechania stąd natychmiast.

Właśnie zwrócił się ku gankowi, gdy uszu jego dobiegł krzyk.

Nie słyszał nigdy jej krzyku, ale zrozumiał niezwłocznie, że to ona.

Jednym skokiem przesadził schody, szarpnął drzwi jedne, potem drugie i wpadł do pokoju i osłupiał.

Pokój był pusty. (C. d. n.)

Dwa groby bułgarskie.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

W Sofii, 29 lutego b. r.

Dr Michał Georgijew. Jego fejletony o Polsce. — Wiara w wyzwolenie Polski. — Z życia i działalności. — Petko Todorow. — Stosunek jego do literatury polskiej i Polaków. — Zjazd słowiański 1910 r. — Sławejkow-Jaworow-Todorow. — Ewolucya idei „precz z Rosyą".

List ten piszę pod znakiem żałoby. Prawie równocześnie straciła Bułgarya dwu wybitnych mężów pióra i gorących patryotów — my zaś najszczerszych przyjaciół Polski.

Doszła tu wieść, że jeszcze w styczniu b. r. zabity został z zasadzki w pobliżu serbskiego miasta Negotinu, dr Michał Georgijew, znany w Sofii literat i publicysta. Jako porucznik rezerwowy, przydzielony do negotinskiego garnizonu, pełnił służbę wojskowo-sądową. Podczas komisyi śledczej, napadnięty znienacka, z za płotu, przez serbskiego fanatyka, zginął na miejscu.

W ś. p. Georgijewie tracimy gorącego przyjaciela Polaków i rzecznika naszych dążeń polityczno-narodowych. Zaraz po wybuchu wojny europejskiej przypomniał swym rodakom los Polski i jej prawa do bytu, wskazując na jedyną drogę do osiągnięcia tego celu, współdziałanie z Austryą. — Niedługo przed wybuchem wojny na Bałkanie, poświęcił w organie swej partyi »Now Wek« szereg felietonów p. t. »Połsza«, w których dał obraz dziejów naszego narodu od rozbiorów, prześladowań ze strony rządu rosyjskiego, oraz usiłowań Naczelnego Komitetu Narodowego w kierunku zjednoczenia sił w narodzie i pchnięcia ich po jednej linii pozytywnego działania w kierunku wyzwolenia kraju z pod obcego jarzma.

Czytaliśmy wtedy pełne szczerego dla Polski entuzyazmu słowa o bohaterstwie i poświęceniu polskiego patryotyzmu, którego komentarzem głównym był dla autora prosty w słowach pamiętnik... szewca warszawskiego, Kilińskiego. Czytaliśmy tam pośrednio słowa uznania dla tej dzielnicy Polski, która od razu jęła się oręża i poparła swe dążenia czynem zbrojnym. »Dla spełnienia swych ideałów znalazł naród polski szerokie i płodorodne podłoże nie na północy, ale na południu — tej części swej rozerwanej ojczyzny, gdzie nie był tak skrępowany, ani pokrzywdzony, jak to się działo na północy«.

Szlachetny przyjaciel Polaków wierzył święcie, że naród polski cel swój musi osiągnąć, że z chaosu dzisiejszej wojny światowej wyjść musi wyzwolony i odrodzony. Było to ostatnie jego z Polską rozstanie, przesłane pod adresem profesora krakowskiego Uniwersytetu, dra Kaz. Nitscha, któremu ową rzecz o Polsce poświęcił, a który zdaje się, był pierwszym informatorem Georgijewa w zakresie dziejów literatury polskiej.

S. p. M. Georgijew pochodził z Pesztery, najgłębszego zacisza zachodniego Bałkanu, który dał już tylu znakomityeh mężów Bułgaryi. — Gimnazyum ukończył w Płowdiwie (Filipopolu), wydział zaś historyczno-filologiczny na wszechnicy w Sofii, gdzie również ukończył szkołę dla zapasowych oficerów. — Następnie uczył w gimnazyum przez 3 lata, poczem jednak przerzucił się na wydział prawniczy i ukończył go z dyplomem doktorskim w Brukseli.

Tak więc, połączywszy przygotowanie filozoficzne ze studyum prawniczem, szczególnie ekonomii społecznej, począł dr Georgijew pracować w dwu kierunkach: literackim, pod pseudonimem »Letow« i publicystycznym pod własnem nazwiskiem lub pod pseud. »Wedina«. — Zarazem od szeregu lat był jednym z najczynniejszych współpracowników antyrosyjskiego organu stambułowistów, »Now Wek«.

Wojnę bułgarsko-turecką przebył w całej jej kampanii zupełnie szczęśliwie. To samo można powiedzieć o całej przeszłorocznej kampanii serbskiej. Zawistny los wyrwał go z pośród żywych w chwili najmniej spodziewanej, kiedy zwycięskie władze bułgarskie przywracać poczęły w nieszczęsnym kraju ład, porządek i sprawiedliwość. Zginął w rozkwicie męskiego wieku na najpiękniejszym posterunku służby względem tryumfującej ojczyzny.

W poczuciu obowiązku wdzięczności ze strony polskiej przesyłam to żałobne wspomnienie, jako uczczenie pamięci szlachetnego człowieka, szczerego przyjaciela i obrońcy Polaków.

Nie mniejsza pamięć należy się innemu zmarłemu działaczowi bułgarskiemu, Petkowi Todorowowi z którego długoletnią chorobą już niemal zżyliśmy się, a o którego zgonie przyniosły niedawno tragiczną wieść pisma szwajcarskie. »N. Reforma« przyniosła już nekrolog Todorowa (nr. 95), podnosząc zasługi jego na polu piśmiennictwa rodzimego, oraz charakterystykę jego ludowo-sielankowej poezyi prozą. — Pominięto jednak główny tytuł jego do pamięci i wdzięczności ze strony polskiej.

Znaczenie jego dla nas tkwi znowu raczej w politycznem jego »credo«, aniżeli literackim charakterze. Wprawdzie był on przez całe życie szczerym wielbicielem poezyi polskiej, z którą sobie dawał od biedy radę, zapoznawszy się z nią podczas krótkiego pobytu we Lwowie — wprawdzie przez Szwajcaryę, gdzie spędził znaczną część życia, zbliżył się bardzo do naszego świata literackiego, zaprzyjaźniwszy się nawet z bardzo wybitnymi jego przedstawicielami — pozytywnie jednak i rzeczowo wystąpił na polu politycznem.

Oto w r. 1910, kiedy w Sofii odbywał się głośny zjazd słowiański pod wodzą S. S. Bobczewa, kiedy to do stolicy Bułgaryi zjechała najwsteczniejsza, »czarna sotnia« rosyjska, z Puryszkiewiczami, Guczkowami, Wergunami i Markowami na czele — kiedy sprawę polską, mimo licznych wysiłków bezstronniejszych przedstawicieli Słowiańszczyzny zepchnięto z porządku dziennego — wtedy to Petko Todorow wraz z nieodżałowanymi Penczą Sławejkowem i Jaworowem rozwinął bardzo żywą akcyę przeciwko klice Bobczewa, wydając energiczny protest przeciwko tego rodzaju niesprawiedliwemu traktowaniu sprawy polskiej na zjazdach słowiańskich. Potężna w słowach i głęboka w ideach enuncyacya Słowejkowa, Todorowa i Jaworowa zgrupowała dokoła siebie prawie wszystko, co głębiej myślało pośród »Młodej Bułgaryi«. Protest ten był pierwszym publicznym głosem w obronie Polski w Bułgaryi po długich latach panowania reakcyi rosyjskiej. Rozpoczął on tę nową epokę w ewolucyi narodowej i słowiańskiej idei w Bułgaryi, której punkt przełomowy przypada na drugą wojnę bałkańską (w roku 1913), moment zaś najwyższego napięcia i pozytywnego działania na chwilę obecną, kiedy Bułgarya, zrywając z Rosyą, przystąpiła do związku z mocarstwami centralnemi i rozpoczęła wojnę z Serbią przeciw — Rosyi.

Ten moment polityczny w społeczeństwie intuicyą przeczuty, przewidziały, śmiałem i niezależnem swem działaniem w pewnych kołach społeczeństwa bułgarskiego przygotowały te trzy najwybitniejsze duchy »Młodej Bułgaryi« Penczo Sławejkow, Jaworow i Todorow.

Ponieważ zaś w dziele tem emancypacyi bułgarskiej z pod przemożnego wpływu Rosyi na przykład Polski szczególny nacisk położono — ponieważ z dziejów jej i kultury czerpano chętnie i obficie — ponieważ w obronie jej praw narodowych i politycznych z całą stanowczością wystąpiono — przeto należy się tym pionierom sprawiedliwej idei cześć i z polskiej strony.

Dziś należy się cześć i wdzięczne wspomnienie szczególnie temu, przed którego świeżą mogiłą stoi »Młoda Bułgarya«, tracąc w nim ostatniego z swych wodzów duchowych. Cichemu, pełnemu tęsknych zadumań i przeczuć, wielbicielowi Słowackiego i Chopina — niech lekką będzie ziemia Wolności! *Grozew.*

O cukier.

Kraków, 16 marca.

Jak wczoraj ogłosiliśmy, od 17 b. m. obowiązywać będzie w Galicyi kartą cukrowa, wyznaczająca na 28 dni 750 gramów cukru na osobę, podczas gdy w tych krajach monarchii, w których zaprowadzono lub zapowiedziano już kartę cukrową, wyznaczono- najwyższy, rozporządzeniem ministerstwa wyznaczony, wymiar 1250 gramów cukru na osobę.

Wykluczając z góry złą wolę ze strony centrali aprowizacyjnej przy wymiarze ilości cukru na głowę w Galicyi, „per exclusionem" przypuścić musimy, że obliczenie tego wymiaru polega na niewłaściwych wnioskach, wysnutych ze statystyki przemysłu i handlu cukrem w naszym kraju. Nie mając pod ręką cyfr tej statystyki, przypuszczamy, że w Galicyi, w czasach pokojowych, przypadała mniejsza konsumcya cukru na osobę, niż w krajach innych. To bardzo być może. Ale nie można jeszcze stąd wysnuwać wniosku, że wszystkie warstwy społeczne i zawodowe w kraju naszym w równym stopniu są konsumentami cukru. Miasta i miasteczka, dwory i dworki, a nawet zamożniejsze obejścia gospodarskie, konsumują z pewnością nie mniej cukru, niż zachodnie prowincye austryackie. Cóż więc przyjdzie obecnie z tego konsumentowi miejskiemu w Galicyi, że chłop na roli lub robotnik wiejski nie zużyje swej karty cukrowej? Przecież on z niej nic skorzysta, bo mu tego zrobić nie wolno. A tego już nikt nie zaprzeczy, że 4 do 5 kostek cukru dziennie, wyznaczanego obecnie w kraju naszym dla mieszkańca miasta, czy to dla osoby dorosłej, czy dla dziecka, w gospodarstwie domowem nie wystarczy i odbić się może bardzo ujemnie na zdrowiu mieszkańców.

A podczas gdy w miastach cierpieć będą ludzie z powodu braku cukru, to wieś oddawać będzie *niezużyte karty cukrowe. A więc Galicya zwracać* będzie znaczną część nawet tego zmniejszonego kontyngentu cukru, jaki dla niej przeznaczono, pomimo że cierpieć w niej będą z powodu braku cukru całe liczne klasy ludności.

Sprawę tę, mamy niepłonną nadzieję, wezmą pod światłą i życzliwą uwagę decydujące sfery. A rzeczą jest w pierwszym rzędzie prezydyów miast i gmin Galicyi podjęcie kroków, celem uchylenia następstw tego zarządzenia w kwestyi cukrowej.

Jak się też dowiadujemy, prezydyum m. Krakowa zwróciło się wczoraj do bawiących w Wiedniu wiceprezydentów Maryewskiego i dra Nowaka w drodze telegraficznej, aby w sprawie tej interweniowali u rządu.

Sprzedaż cukru odbywała się przez cały wczorajszy dzień w kilku większych korzennych sklepach przy masowym udziale publiczności, która grupami wyczekiwała na otwarcie i wpuszczenie jej do sklepów. Porządku, z powodu ogromnego natłoku, pilnowali żołnierze policyjni. Kupcy sprzedawali tylko ćwierć kilograma pojedyńczej osobie. Przesilenie cukrowe minie z chwilą wprowadzenia kart cukrowych w Krakowie, t. j. w dniu 17 b. m. Karty te już są gotowe i znajdują się w magistracie. Jak wiadomo, opiewają one tylko na 750 gramów na cztery tygodnie dla jednej osoby. W dniu 17 b. m. będzie karta cukrowa wprowadzona w całej Galicyi.

Troski o kawałek cukru, trochę kawy, mąki i t. p. są obecnie wybitną cechą życia krakowskiego i stanowią główny przedmiot zabiegów gospodyń krakowskich.

Karta cukrowa w Krakowie.

W wykonaniu obwieszczenia namiestnictwa gal. w sprawie kart cukrowych magistrat krakowski zarządził, co następuje:

Karty dla kontroli spożycia cukru będą wydawane, począwszy **od piątku dnia 17 marca 1916** wraz z kartami dla kontroli spożycia chleba i mąki w odnośnych biurach okręgowych magistratu dla rozdawnictwa kart chlebowych.

W tym celu każdy główny lokator (głowa gospodarstwa domowego), który pragnie otrzymać karty dla kontroli spożycia cukru, jest obowiązany wypełnić na półarkuszu papieru następującą deklaracyę: 1)Imię i nazwisko lokatora głównego (głowy gospodarstwa domowego), 2) zatrudnienie, 3) adres (dzielnica, ulica, liczba domu), 4) ilość osób będących na utrzymaniu lokatora głównego łącznie z nim (tutaj podać należy także te osoby, które od lokatora głównego wynajmują mieszkanie z całem utrzymaniem, natomiast nie należy podawać osób, które się tylko stołują, a mieszkają gdzieindziej), 5) ilość podnajemców, 6) razem osób (pod 4 i 5), 7) ilość posiadanego cukru w kilogramach, 8) data wypełnienia deklaracyi, 9) własnoręczny podpis głównego lokatora z następującem oświadczeniem: „Wymienione wyżej szczegóły podałem zgodnie z prawdą według najlepszej wiedzy i sumienia".

Tak wypełnioną i podpisaną deklaracyę obowiązany jest każdy główny lokator wręczyć właścicielowi domu, względnie jego zastępcy.

Zebrane od lokatorów głównych deklaracye złoży właściciel domu w odnośnem biurze okręgowem magistratu, gdzie otrzyma przypadającą ilość kart dla kontroli spożycia cukru, a następnie rozda je odnośnym partyom mieszkalnym wraz z kartami chlebowemi za poświadczeniem odbioru.

Lokator, który nie wręczy na czas należycie wypełnionej deklaracyi właścicielowi domu, nie otrzyma kart dla kontroli spożycia cukru.

Zezwolenia na pobór cukru dla przedsiębiorstw przemysłowych, zakładów i instytucyj wymienionych w ustępie II obwieszczenia namiestnictwa, wydawać będzie biuro centralne magistratu dla kontroli spożycia chleba i mąki (ulica Wiślna l. 4, I piętro).

Zezwolenia na pobór cukru dla kupców i osób, wymienionych w ustępie III, oraz dla przemysłowców wymienionych w ustępie V obwieszczenia namiestnictwa, wydawać będą właściwe biura okręgowe magistratu dla kontroli spożycia chleba i mąki.

KRONIKA.

Kraków, 16 marca.

Podjęcie wykładów w uniwersytecie. Wczoraj pojawiło się w uniwersytecie następujące ogłoszenie rektora: »Przez miesiąc luty nie dostarczono dostatecznej ilości krowianki celem szczepienia ludności, szereg grup, mających jechać na prowincyę, musiał skutkiem tego wyjazd swój opóźnić, inne znów grupy, które już były wyjechały, z tegoż powodu nie mogły tak intensywnie, jak było przewidziane, pracować; okazała się zatem potrzeba pozostawienia grup szczepiących na ich posterunkach jeszcze przez dwa tygodnie, tem więcej, że obecnie zapewniona już jest dostateczna ilość krowianki, co pozwoli w tym czasie skutecznie przeprowadzić całą akcyę w zachodniej Galicyi.

Senat akademicki na posiedzeniu swem w dniu 13 marca uchwalił wobec tego, iż wykłady na wydziałach świeckich rozpoczną się zamiast 20 marca, dopiero dnia 3 kwietnia; wykłady półrocza zimowego trwać będą do dnia 13 maja, wykłady półrocza letniego rozpoczną się dnia 15 maja.

Ubytek dwóch tygodni w wykładach półrocza letniego powetuje się przez to, iż odpadną zwykłe ferye w czasie Zielonych Świąt i że wykłady w miesiącu lipcu trwać będą dłużej, niż innych lat.

Wpisy na półrocze letnie odbywać się będą (pomimo, iż trwać jeszcze będą wykłady półrocza zimowego) w czasie zwykłym, to jest od 20 kwietnia do 5 maja.

Z życia ś. p. Alfreda Zgórskiego. Wiedeńskie Biuro prasowe N. K. N. podaje z życia ś. p. Alfreda Zgórskiego następujące szczegóły:

Ś. p. dr Alfred Zgórski należał do wybitnych osobistości w kołach finansowych i politycznych kraju. Urodzony w roku 1848 w Przemyślu, po uzyskaniu doktoratu filozofii w uniwersytecie wiedeńskim, poświęcił się bankowości i był we Lwowie od roku 1883 do 1913 dyrektorem Banku krajowego, który, dzięki jego fachowym zdolnościom, doszedł do wielkiego rozkwitu i znaczenia. — Dr Zgórski założył w roku 1878 Związek Stowarzyszeń zarobkowych, był członkiem komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, prezesem Towarzystwa akcyjnego budowy wagonów w Sanoku, dalej założycielem, a po księciu Adamie Sapieże prezesem galicyjskiego Związku ochotniczych straży pożarnych w kraju.

Po ustąpieniu ze stanowiska dyr. Banku kraj., przeniósł się dr Zgórski do Wiednia i tu zajmował się nader gorliwie organizacyą wiedeńskich kompanij legionowych. Brał ponadto nader żywy udział w pracach Naczelnego Komitetu Narodowego, a od listopada z. r. kierował Biurem prezydyalnem N. K. N.

Ś. p. A. Zgórski osierocił żonę, syna dra Alfreda Zgórskiego, adwokata we Lwowie, obecnie porucznika-audytora w Wiedniu, i córkę zamężną Henrykową Baczewską.

Nabożeństwo w dzień imienin brygadyera Józefa Piłsudskiego. Staraniem krakowskiego Koła Ligi kobiet odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. w kościele OO. Dominikanów o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo za zdrowie brygadyera Józefa Piłsudskiego ku uczczeniu jego imienia, oraz za pomyślność oręża polskiego. W czasie mszy przygrywać będzie muzyka, a chór legionistów odśpiewa pieśni polskie. Liga kobiet zaprasza publiczność do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystości.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. pod tytułem »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarczo Polski«, odbędzie się dzisiaj, to jest we czwartek, na uniwersytecie Jagiellońskim w sali Kopernika o godzinie 6 wieczorem, wykład dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej pod tytułem: »Unarodowienie przemysłu polskiego«. — Wykład poświęcony będzie rozwojowi polityki przemysłowej w Polsce w wieku XIX.

Z Towarzystwa filozoficznego. W najbliższy piątek, to jest dnia 17 b. m., o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali Kopernika w Collegium Novum, z cyklu wykładów »Filozofia wojny«, urządzanych przez krakowskie Towarzystwo filozoficzne, wykład dra Kazimierza Lubeckiego na temat: »Filozofia wojny w mitologii słowiańskiej«.

Odczyt prof. Chrzanowskiego. W sobotę dnia 18 b. m. odbędzie się w Czytelni polsk. Związku niewiast kat. (Szczepańska 5) pogadanka prof. Chrzanowskiego „O Staszicu". Początek o godz. 5 po południu.

„Odrodzenie gospodarczo-narodowe a alkoholizm i nikotynizm". Wykład na temat powyższy wygłosi w niedzielę 19 marca o godzinie 7 wieczorem prof. Adolf Zawadowski w nowym lokalu Eleuteryi przy ulicy Karmelickiej l. 21. Po wykładzie dyskusya. Zarząd Eleuteryi zaprasza wszystkich członków miejscowych do licznego przybycia. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Wstęp bezpłatny.

Z ruchu tramwajowego. Z dyrekcyi krakowskiej Spółki tramwajowej piszą nam:

Ruch kolei elektrycznej z Salwatora w kierunku ulicy Lubicz odbywał się dotąd przez przesiadanie u wylotu ulicy Zwierzynieckiej. Gdy ruch tramwajowy znacznie się wzmógł, widział się Zarząd tramwaju spowodowanym niedogodność tę usunąć w ten sposób, że od dzisiaj, t. j. dnia 16 b. m. kursować będą wozy codziennie bezpośrednio od Salwatora przez Plac Dominikański, obok dworca osobowego do rogatki mogilskiej, wskutek czego na ważnych arteryach ruchu, jak ul. Zwierzyniecka, Sławkowska, Długa kursować będą wozy co trzy minuty. Wozy tramwajowe, jadące z Salwatora do dworca towarowego i z powrotem, mają u góry liczbę 6, wozy z Salwatora ku ul. Lubicz i z powrotem liczbę 5, a wozy od dworca towarowego i z powrotem liczbę 3.

Należytości za gumy samochodowe. Magistrat ogłasza: Komenda wojskowa nadesłała już należytości za dostarczone wojskowości w Krakowie gumy samochodowe.

Wypłata następuje w kasie miejskiej za kwitami nieostemplowanymi i oddaniem protokołu, spisanego przez komisyę przy odbiorze i oszacowaniu gum.

Informacyj co do wysokości należnych kwot zasięgnąć można w wydziale Vc magistratu w godzinach urzędowych. Niepodjęte dotąd protokoły odebrać można w wydziale Vc.

Z sali sądowej. Wczoraj odbyła się w sądzie krajowym karnym pod przewodnictwem st. radcy Obtułowicza rozprawa karna przeciwko 8 dziewczętom z Długoszyna pod Szczakową, zatrudnionym na stacyi kolejowej w Szczakowej o kradzież śledzi na stacyi kolejowej. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że w zmowie i w towarzystwie rozbiły beczki śledzi i po kilkadziesiąt sztuk zabrały. Po przeprowadzonej rozprawie obrońca adw. dr Danielak wykazał, że ani zmowy nie było, ani robotnice nie działały w towarzystwie, ani też beczek nie rozbiły, lecz jedynie zobaczywszy rozbite beczki śledzi, leżące na torze kolejowym, każda z nich wzięła sobie po kilka śledzi do zjedzenia. Trybunał uwolnił oskarżone od zarzuconej im zbrodni kradzieży, a zasądził jedynie na 5-cio- względnie 7-dmio-dniowy areszt za przekroczenie.

W tym samym dniu odbyła się przed trybunałem karnym pod przewodnictwem st. radcy dra Grodyńskiego rozprawa karna przeciwko 4 oskarżonym z Niepołomic, a to przeciwko Zychowej, Piotrowi Szwaczce i jego żonie Maryi i przeciwko Emilii Zych o zbrodnię kradzieży kwoty 600 koron na szkodę niejakiej Trzosowej. Akt oskarżenia zarzucał im zbrodnię kradzieży na podstawie poszlak, które po przesłuchaniu 14 świadków okazały się niewystarczającemi i trybunał przychylając się do wywodów obrońcy dra Danielaka wszystkich oskarżonych od winy i kary uwolnił.

Kradzież puszek na składki. Otrzymujemy następujące pismo: »Uwiadamiamy P. T. Publiczność, że ukradziono ze sklepów krakowskich kilka puszek z firmą »Rodzina Sieroca«. Ponieważ »Rodzina Sieroca« nie zbiera składek drogą kwesty po domach i po ulicach, przeto ostrzega się publiczność przed możliwem nadużyciem. — Aleksandra Russanowska, przewodnicząca«.

Zarząd krajowego Stowarzyszenia Złotego Krzyża dla Galicyi prosi członków stowarzyszenia o uiszczenie zaległych wkładek i nadesłanie swoich adresów do sekretaryatu Stowarzyszenia w Białej (Departament sanitarny c. k. Namiestnictwa).

Z Tow. weteranów. XLII zwyczajne walne zgromadzenie członków c. k. Towarzystwa weteranów odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 2½ względnie o 3½ po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Garbarskiej l. 11.

Muzyka kameralna. W X. koncercie kameralnym Instytutu muzycznego, który się odbędzie w niedzielę dnia 19 b. m., jak zwykle, o godzinie pół do piątej po południu, odegrane zostaną kompozycye Chopina. Oprócz rzadko słyszanego tria w wykonaniu Kl. Czop Umlaufowej, prof. St. Giebułtowskiego i p. Stępińskiego, który ponadto wystąpi w sonacie, odegrany zostanie koncert f-mol i Rondo na dwa fortepiany, które wykona wspólnie z p. Kl. Umlaufową, pianista Zygmunt Dygat.

Dom Sierocy w Białym Prądniku. Otrzymujemy następujący komunikat: Od 1 lutego do dnia dzisiejszego wpłynęły na ręce skarbniczki następujące datki: Z Krzeszowic za pośredn. p. Polankówny 30 K 52 h, z przedstawienia kółka amatorskego w Mydlnikach 14 K 47 h, rektor Browicz 20 K, Hanka Nowotna (za marzec) 20 K, p. E. Jaxa Chronowski 100 K, ponadto pp. Konstantynowie Buszczyńscy ofiarowali 164 litry mleka i 88 kg. sera, a także do bezinteresownie udzielonego nadal dla sierot domu dołączyli duży kawał ziemi na uprawę jarzyn. Składając w imieniu naszych dzieci serdeczne „Bóg zapłać" wymienionym powyżej, oraz wszystkim innym ofiarodawcom za złożone dary, zwracamy się z gorącą prośbą do szerszego ogółu o pamięć o naszem schronisku. Liczba dzieci, wziętych w opiekę przez nasz Dom Sierocy, jest już pełna i wynosi nie 60, jak zamierzaliśmy, lecz 80. Wobec wielkich wydatków, wzrastającej drożyzny i konieczności robienia zapasów zmuszeni jesteśmy prosić publiczność o nieustawanie w ofiarności na nasz Dom Sierocy w Białym Prądniku. Zofia Popielówna przewodnicząca, Jadwiga Godlewska, skarbniczka (Krasińskiego 19).

Z kraju.

Zmiana w Radzie m. Lwowa. Nowym członkiem miejskiej Rady przybocznej przy komisarzu rządowym m. Lwowa zamianowany został p. Maurycy Rapoport, prezes stowarzyszenia kupców żydowskich.

Rozstrzygnięcie konkursu. Z kraj. Związku przemysł. piszą nam: Na konkurs na projekt szyldów, rozpisany przez Bazar krajowy we Lwowie, nadesłano 8 prac, po których rozpatrzeniu komisya konkursowa przyznała pierwszą nagrodę pracy pod godłem „Warszawa", drugą — pracy pod godłem „Lwi-Gród". Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej pracy jest inżynier Karol Tchórzewski, drugiej — p. Mieczysław Petrycki, obaj Lwowianie. Prace nienagrodzone są do odebrania w dyrekcyi Instytutu technologicznego we Lwowie.

Cukier jest we Lwowie. Lwowskie władze miejskie otrzymały z Centrali cukrowej wykaz kilkunastu firm lwowskich, które otrzymały na miesiąc bieżący ogółem 40 wagonów cukru. Pozatem miejski zakład aprowizacyjny otrzymać ma 12 wagonów cukru. Z tego powodu zarząd miasta poczynił odpowiednie zarządzenia, aby nie dopuścić do rozwinięcia się we Lwowie lichwy cukrowej.

Surowe kary na piekarzy we Lwowie. Za przekroczenie przepisów o wypiekaniu i rozsprzedaży chleba skazani zostali piekarze Jakób Blatt i Leon Hagler po 500 koron grzywny, po dokonaniu rewizyi w ich piekarniach.

Powiatowy Komitet Narodowy w Wadowicach, jak nam jego prezydyum donosi, przeznaczyło czysty dochód w kwocie 311 K 19 h, uzyskany z urządzonego jego staraniem wieczorku styczniowego w równych częściach po 103 K 73 h na fundusz szkoły inwalidów wojskowych w Krakowie, weteranów z r. 1863 (plac Biskupi) oraz na fundusz wdów i sierót po legionistach.

Przemyśl, 14 marca. (Koncert Pepy Bartonia. — Podwieczorek z koncertem. — Kontrolny przegląd pospolitaków. — Oblężenie filii Meinla. — Kupcy ukrywają towary).

Koncert Pepy Bartonia ze współudziałem artysty dramatycznego Edmunda Rygiera i artystki pianistki Maryi Heller Sadeckiej odbył się dnia 8 b. m. w sali magistratu. Znany z występów w miastach stołecznych młody skrzypek odegrał utwory Wieniawskiego, Mendelsohna i Paganiniego. Pianistka, p. Heller Sadecka, i artysta dramatyczny p. Rygier, wypełnili inne punkty programu. Na koncert Pepy Bartonia przybyła liczna publiczność, dla której występ młodego artysty-skrzypka był prawdziwą biesiadą artystyczną.

Staraniem Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża odbył się w niedzielę dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu podwieczorek z koncertem, który udał się pod każdym względem. Znaczny dochód z podwieczorku przeznaczono na podarki wielkanocne dla żołnierzy galicyjskich w polu.

Od kilku dni odbywa się w naszem mieście kontrolny przegląd pospolitaków. Ponieważ spis odbywa się w jednej sali, cisną się w korytarzach tłumy, a zgłaszanie odbywa się z tego powodu w bardzo powolnem tempie.

Tutejsza filia Meinla przy ulicy Franciszkańskiej, która sprzedaje w małej ilości kawę i cukier, jest oblężona przez publiczność, która stacza walki o pół kilograma cukru. Prawdą jest, że w Przemyślu brak obecnie cukru, ale, jak wieść niesie, spekulanci, którzy mają jeszcze na składzie cukier, zamiast sprzedać go ludności, chowają go, jak to czynią z kawą, zapałkami i t. p.

Z Brzeska. (Ruch umysłowy i towarzyski). Prawdziwą biesiadą artystyczną był koncert z 5 lutego, urządzony staraniem komitetu miejscowego. Brali w nim udział zupełnie bezinteresownie, na cele dobroczynne: śpiewaczka p. Calvas-Długoszowska, profesor Walewski, p. Syrek, a oprócz nich p. Fischingerówna, pp. Stępniowski, Kowalski i Isakowicz. — Drugą była produkcya sił miejscowych, pod reżyseryą p. Dudrewicza. Grono amatorów odegrało 4 marca Bałuckiego »Polowanie na męża« i »Farbiarzy« Walewskiego. Był to występ, który nieco rozweselił umysły, przygniecione klęską wojny i drożyzny. Dochód przypadł Towarzystwu opieki nad sierotami.

Oprócz tego otworzono w »Sokole« kino, dające przedstawienia na dochód Towarzystwa.

Bardzo pięknem i starannie przygotowanem było przedstawienie młodzieży tutejszego gimnazyum prywatnego. Odegrano dnia 1 marca »Dziady« Mickiewicza w opracowaniu K. Miszony, w czterech odsłonach, przed południem dla młodzieży, a wieczorem dla publiczności. Punktem kulminacyjnym było »Widzenie księdza Piotra«, ilustrowane 7 żywymi obrazami. Młodzież, której występowało około 60 osób, odegrała sztukę ze zrozumieniem i przejęciem się. Reżyseryę prowadził profesor Wicher, śpiewem kierował profesor Strojek, a żywymi obrazami profesor Kwak i p. Cybulski.

Liga kobiet, która powstała w naszem mieście, wybrała przewodniczącą p. Hellerową, zastępczynią p. Rosknechtową, a sekretarką p. Brylińską.

Z Królestwa Polskiego.

Listy do Królestwa wolno wysyłać tylko pocztą. Pisma niemieckie przypominają, że na mocy przepisów wojennych surowo wzbronione jest przesyłanie listów do okupacyi niemieckiej w Królestwie inną drogą jak przez pocztę. Za przekroczenie tych przepisów przewidziana jest kara więzienia albo grzywna do 1.500 marek.

Pomoc Poznańskiego dla Królestwa. Poznański komitet ratunkowy przeznaczył, jak donosi „Dziennik Polski", po 275.000 marek miesięcznie dla zubożałej ludności Królestwa i 75.000 dla okręgu zabużańskiego, nadto udzielić postanowił kredytu dla kooperatyw spożywczych. Tenże komitet nadesłał pod adresem ks. prałata Gralewskiego wagon ubrania, przeznaczonego dla Tow. ochrony kobiet oraz do dyspozycyi ks. G. Dzięki temu w parafii Wszystkich Świętych dwieście z górą rodzin zostało zaopatrzonych w odzież i bieliznę. Rzeczy były prawie wyłącznie nowe, a przy nich przysłano zabawki, cukierki, medaliki i t. d.

Wyrok śmierci. Pisma warszawskie donoszą. Wyrokiem sądu polowego przy płockiem cesarsko-niemiecko-wojennem gubernatorstwie z dnia 29 lutego 1916, został agent rosyjski Antoni Domosławski skazany na śmierć za szpiegostwo. Wyrok został wykonany w Płocku 11 b. m. o godz. 6½ rano przez rozstrzelanie skazanego.

Kielce. (Towarzystwo biblioteki publicznej. — Towarzystwo dobroczynności).

Utrzymywana przez Towarzystwo biblioteka przy ulicy Wesołej ciągle się rozwija. W ubiegłym miesiącu biblioteka wypożyczyła razem 3.497 tomów, czyli dziennie wypożyczała przeciętnie 120 tomów. Sprawozdanie kasowe za luty r. b. w rubryce dochodu wykazuje 139 rubli, w rubryce zaś rozchodu 112 rubli.

W czytelni pism zanotowano w ciągu ubiegłego miesiąca 140 odwiedzin.

Kieleckie Towarzystwo dobroczynności, podług ogłoszonego sprawozdania za rok 1915, posiadało w dniu 1 stycznia 1915 roku w kasie 1.583 rubli 97 kop., w roku 1915 wpłynęło 7.333 rubli 27 kop. Razem 8.917 rubli 24 kop. Wydatkowano w roku 1915 7.167 rubli 14 kop. — Saldo kasowe w dniu 1 stycznia 1916 roku wyniosło 1.750 rubli 50 kop.

W styczniu 1916 roku wpływy wyniosły 6.310 rubli 55 kop., wydatki zaś 1.195 rubli 93 kop. — W dniu 20 stycznia r. b. w kasie Towarzystwa znajdowało się gotowizną 6.864 rubli 72 kop.

Radom. (Przegląd urzędowy związków i stowarzyszeń). Tutejsza komenda obwodowa ogłasza: Istniejące w mieście Radomiu i w całym obwodzie radomskim stowarzyszenia i związki gospodarcze, oświatowe, spożywcze, towarzyskie, sportowe i dobroczynne, następnie stowarzyszenia zawodowe i t. p. są obowiązane podać c. i k. komendzie obwodowej pisemnie do dnia 1 kwietnia r. b. spis członków zarządu stowarzyszenia (związku) i liczbę członków i równocześnie przedłożyć statut. Stowarzyszenia, które w terminie nie uczynią zadość temu wezwaniu, uważane będą jako zakazane i odpowiednio z niemi się postąpi. — Radom, 4 marca 1916 r. C. i k. komendant obwodu: von Matuschka, pułkownik.

Sosnowiec. (Stagnacya w ruchu. — Wizytacya szkół).

Wobec wprowadzenia przez władze niemieckie przepustek płatnych miesięcznych na teren austryacki, jak również obostrzenia nadzoru przy przenoszeniu i przewozie produktów żywnościowych, bardzo mała liczba osób udaje się od nas na tamte tereny. Z tego też powodu ilość wydawanych przepustek zmalała obecnie. Miejscowa komenda wydaje zaledwie kilka przepustek dziennie.

W ubiegły piątek, to jest dnia 10 marca r. b., radca szkolny, p. Mueller z Warszawy, w towarzy-

stwie miejscowego inspektora szkolnego p. Smekali, wizytował wszystkie polskie szkoły średnie w Sosnowcu i egzaminował uczniów i uczenice z tych przedmiotów, które wykładane były podczas jego wizytacyi. Tak p. Mueller, jak również p. Smekala, zwracali się do uczniów i nauczycieli w języku polskim, którym władają płynnie. Na ogół wizytacye wypadły zadowalniająco.

Ze świata.

Odczyt w Wiedniu o stosunkach z Królestwem Polskiem. Żywe zainteresowanie w szerokich kołach handlowo-przemysłowych budzi wykład, jaki wygłosi dnia 22 marca b. r. w Wiedniu, na zaproszenie Muzeum handlowego, znany przemysłowiec na ziemiach polskich, obecnie nadporucznik i szef Centrali dla ruchu towarowego w Krakowie, inż. Leon Goebel. W wykładzie przedstawi inżynier Goebel stosunki handlowo-przemysłowe, jakie w czasie wojny zawiązały się między monarchią a Królestwem Polskiem i jakie wytworzyć się mogą po wojnie. Prelegent omówi szczegółowo znaczenie i zakres działalności instytucyj, zorganizowanych dla powyższych celów, a mianowicie: Centrali dla ruchu towarowego w Krakowie; urzędów wywiadowczych w Krakowie, Piotrkowie, Rzeszowie i Lwowie; wydziału gospodarczego przy gen. gubernii w Lublinie, wreszcie komercyalnych i ekonomicznych referentów przy komendach obwodowych.

Byłoby pożądanem, aby p. inżynier Goebel powtórzył swój aktualny wykład i u nas w Krakowie.

Imieniny szefa sztabu I brygady Legionów, Kazimierza Sosnkowskiego, żołnierza równie zasłużonego, jak mężnego i przezornego wodza, obchodzono w tym roku na pozycyach I. brygady w dużym baraku, przy świetle naftowych lamp, pod urozystą ozdobą gałęzi sosnowej, rozpiętej na ścianach. W imieniu zebranych oficerów i żołnierzy przemówili: podpułk. Śmigły-Rydz, kapitan Fiskor, rotmistrz Belina-Prażmowski i kapitan saperów Dąbkowski. Po wręczeniu upominków, rycerska i wesoła kompania zasiadła do uczty. — Długo w noc rozlegały się z baraku rozgłośne toasty. Zdrowie komendanta Piłsudskiego wzniósł solenizant przy dźwiękach »Jeszcze Polska« wobec oficerów na »baczność« powstałych.

Wieści z niewoli rosyjskiej. Przebywający jako jeniec w Rosyi, gub. Ekaterinosław, stanica Almaznaja, Marcin Kościółek z gminy Zgłobień, pow. Rzeszów, prosi o wiadomość o swojej żonie i dzieciach.

Henryk Rand, w niewoli w m. Niżnie-Udinsk, gub. Irkucka, Syberya, prosi o wiadomości p. Ignacego Manna i Adama Ludwiga.

Z ukraińskich fermentów. W wiedeńskim »Ukr. Korrespondenzblatt« z 17 maja, 20 maja i 3 czerwca 1915 roku ukazały się trzy artykuły posła Wiaczesława Budzynowskiego pod tytułem: »Die Unorientierheit«, »Die Verleumder« i »Der Prinz Sinnerlande«, w których autor przedstawia pewne zarzuty pod adresem pułkownika generalnego sztabu hr. Roberta Lamezan-Saliusa o odnoszenie się jego do legionu ukraińskiego. Treść tych artykułów wywołała niezadowolenie w wyższych kołach, a specyalnie dotknięty się czuł nią pułkownik hr. Salius. Jakkolwiek drogami zakulisowemi przechodził zatarg obustronny — nie wiadomo, ale final jego przyniósł »Dilo« ostatnie (8 marca) w postaci oświadczenia, podpisanego przez W. Budzynowskiego i red. W. Panejkę, w którem obaj stwierdzają, iż nie było ich zamiarem poddawać krytyce działalności pułkownika Saliusa. O ile stylizacya artykułów wspomnianych dopuszcza interpretacyę podobną, to obaj ponownie nie ociągają się treść ich nazwać »nieprawdziwą, sfantazowaną i złośliwie zmyśloną, z całem odwołać przytoczone tam twierdzenia i niniejszem całkowicie przeprosić pułkownika Saliusa«. — Prócz tego zobowiązują się oświadczenie to swoje opublikować we wszystkich dziennikach ukraińskich, gdyż tem całkowicie zadośćuczynienie obrażonemu pułkownikowi.

Ruska szkoła ludowa w Łucku. „Ukr. Słowo" donosi, iż komenda okręgowa w Łucku poleciła otworzyć na koszt państwowy szkołę ludową dla dzieci ukraińskich. Inicyatorem założenia tej szkoły jest nauczyciel ludowy Paweł Holubowicz, miejscowy pedagog, który został w mieście w czasie ewakuacyi rosyjskiej.

Karty na ziemniaki w Berlinie. Starszy burmistrz Berlina dr Wermuth oświadczył dziennikarzom, że zarząd m. Berlina postanowił, ze względu na niedostateczny dowóz ziemniaków do Berlina, oraz ze względu na konieczność uregulowania handlu ziemniakami, wprowadzić w najbliższym czasie w Berlinie karty na ziemniaki. Dowóz ziemniaków do Berlina był w ostatnich tygodniach tak skąpy, że wystarczył na pokrycie zaledwie jednej trzeciej części ogólnego zapotrzebowania. Karta na ziemniaki upoważniać będzie każdego mieszkańca Berlina do zakupienia co 12 dni 10 funtów ziemniaków. Cena 10 funtów ziemniaków wynosić będzie 65 fenigów t. z. 9 halerzy za funt.

Równouprawnienie szkół flamandzkich w Belgii. Pisma niemieckie donoszą: W okręgu szkolnym wielko-brukselskim, do którego należało 13 gmin flamandzkich, większość szkół była francuską. Obecny gubernator niemiecki w Belgii wydał rozporządzenie, by językowi wykładowemu w szkołach nadać stwierdzoną narodowość dziecka i wszędzie, gdzie się znajdzie przynajmniej 20 dzieci narodowości drugiej (flamandzkiej), musi być założona szkoła paralelna. Nauka w dwóch językach wykładowych jest niedopuszczalną. Nauka w drugim języku krajowym dozwoloną jest dopiero w trzeciem roku szkolnym i to w klasie trzeciej i czwartej najwyżej cztery godziny tygodniowo.

Reorganizacya armii hiszpańskiej. Dzienniki szwajcarskie donoszą: Hiszpański minister wojny przedłożył komitetowi obrony narodowej projekt reorganizacyi armii hiszpańskiej, który przewiduje utworzenie nowoczesnej armii, wyposażonej w broń... Armia czynna w czasie pokoju ma wynosić 139.000 ludzi, z czego 80.000 pozostanie w kraju, 51.000 będzie stać załogą w Afryce, 4.200 na wyspach Balearskich i 2000 na wyspach Kanaryjskich. Armia podzielona będzie na samodzielne oddziały, składające się z piechoty, konnicy, z oddziałów karabinów maszynowych, sekcyj automobilowych i oddziałów żołnierzy, wyćwiczonych w walce granatami ręcznemi.

Oświadczenie. Otrzymujemy pismo następujące: Odnośnie do notatki z Zakopanego p. t. „Oświadczenie", umieszczonej w nr. 127 Szanownego pisma z dnia 11 marca 1916, w której p. dr Dłuski i towarzysze zaprzeczają, aby c. k. namiestnictwo usunęło dra Józefa Żychonia ze stanowiska lekarza Stacyi klimatycznej, na mocy uchwały komisyi klimatycznej, upraszam na podstawie § 19 ustawy prasowej o umieszczenie niniejszego sprostowania:

„Prawdą jest, że c. k. namiestnictwo usunęło dra Józefa Żychonia od dalszego pełnienia obowiązków lekarza klimatycznego w Zakopanem w drodze dyscyplinarnej i na wniosek komisyi klimatycznej, uchwalony przez nią na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 1916".

Zakopane, dnia 12 marca 1916.

Stanisław Woliński, przewodniczący komisyi klimatycznej, delegat c. k. namiestnictwa i c. k. inspektor uzdrowiska.

Poczta polowa. Dyrekcya poczt ogłasza: Według rozporządzenia ministerstwa handlu z 10 b. m. wolno obecnie wysyłać próbki towarowe dla armii w polu tylko do następujących poczt polowych (etapowych): Nr 6, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 19/II, 20, 22, 22/II, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 47, 48. 50, 51, 52, 53, 54, 56, 57, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 55, 58, 59, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 78, 79, 81, 83, 84, 85. 86, 87, 88, 89, 91, 92, 93, 94, 95, 98, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 109, 110, 111, 112, 113, 115, 116, 116/II, 118, 119, 123, 125, 126, 127, 128, 132, 136, 137, 139, 141, 142, 144, 146, 148, 149, 150, 151, 156, 157, 162, 163, 164, 172, 173, 174, 176, 179, 180, 182, 183, 184, 185, 186, 189, 200, 202, 204, 206, 207, 208, 209, 210, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 229, 230, 231, 233, 235, 236, 241, 251, 253, 254, 256, 257, 258, 264, 265, 271, 274, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 316, 320, 321, 322, 323, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 337, 338, 339, 341, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 501, 502, 503, 505, 507, 600, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 630 i Sarajewo.

Zwraca się jednak uwagę, że: 1) próbki towarowe, przekraczające wagę 350 gr. tudzież 2) przesyłki z zawartością, podlegającą zepsuciu, jak nie sucho kiełbasy, słonina, itd. łatwo zapalne przedmioty, jak patrony wojskowe, zapałki, zapalniczki, benzyna lub zapalne płyny jak niemniej 3) wszystkie przesyłki, które nie są odpowiednio do transportu polowego opakowane, wykluczone są od przyjęcia i dalszego transportu. Nadane przesyłki poddawane będą co do zawartości ścisłej kontroli. Przepisy taryfy poczty listowej o opakowaniu flaszek lub flaszeczek z płynami będą jaknajściślej stosowane (opakowanie z tektury falistej niedopuszczalne).

Mianowania i odznaczenia. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz uwolnił z urzędu naczelnika kameralnego (Kammervorsteher) arcyksięcia Karola Franciszka Józefa generała majora Zdenkę ks. Lobkowitza i w uznaniu jego doskonałych usług nadał mu godność tajnego radcy. Cesarz zamianował naczelnym ochmistrzem dworu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa tajnego radcę i rezerwowego rotmistrza 11 pułku dragonów hr. Leopolda Berchtolda.

W uznaniu patryotycznego zachowania się przed nieprzyjacielem rz.-kat. proboszczowi i honorowemu kanonikowi w Złoczowie Wincentemu Czajkowskiemu nadał cesarz krzyż kawalerski ordery Franciszka Józefa na wstędze krzyża zasługi wojskowej, a w uznaniu doskonałych usług pszy specyalnem użyciu nadał powiatowemu inspektorowi szkolnemu Józefowi Ciembroniewiczowi w gubernii wojskowej lubelskiej złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Odznaczenie. Inżynier-porucznik p. Władysław Lenartowicz otrzymał za znakomitą służbę w okresie wojennym „Signum laudis" na wstędze medalu waleczności.

Na fundusz wdów i sierót po legionistach przesłali Departamentowi skarbowemu N. K. N. pp. Dracz i Węgrzynek 77 K 50 h jako składkę robotników fabryki prochu Złożyli mianowicie: po 2 K: Wł. Dracz, Jan Kubryn i Eliasz Maksym; 1 K 70 h S. Bartyzel; 1 K 50 h Henryk Miksa; 1 K 40 h E. Miklos; po 1 K: J. Kołacz, Józef Fituk, Adolf Wojtań, M. Dzoń, A Malinowski, M. Klatka, M. Bernard, Wenzel Zonna, M. Szołajka, J. Kulczycki, A. Siemawski, I. Nowak, F. Gruszka, A. Hermann, W. Graboń, W. Piwowar, J. Bienia, Wł. Świetlik, J. Kapustka, J. Rzeszotko, W. Węgrzynek, F. Selan, Zoczek, Gawryło, T. Szydło, S. Woliński, J. Młodowicz, J. Laskowski, W. Szumilański, S. Tyraniec, J. Machnik, W. Łabuś, A. Ligora, M. Słobodzian, W. Michałek, J. Zgłobicki, J. Musioł, F. Dylung, J. Pilch, W. Gajewski, K. Ziemiański, F. Kozakiewicz, J. Lis, T. Gliński, L. Ringel, Panko Wynah, W. Patlewicz, M. Zajdowski, M. Wenej, J. Wołask, J. Rudka, S. Bosowski, S. Leszczyński, J. Przybyła, F. Boracki; 80 h: Miksiewicz; po 60 hal.: F. Goleń, Wareczan Bela; po 50 h: J. Papierz, L. Leśniak, Sejdicz Hamid, Sawo Papiez, J. Peky, Burajka, F. Jaskółka, M. Bidała, A. Guzik, Wasyl Grydruk, J. Filip, J. Błądek, J. Wrahel, G. Taudua; po 40 h: W. Banaś, A. Opoczka, M. Wróbel, S. Hujar, J. Bągiela; 30 h: J. Jamor; po 20 h: W. Kadek, M. Rybka, E. Oppity.

Polacy z Rumunii na Legiony. Grono Polaków, zamieszkałych w Arbanasz p. Buzan (Rumunia) w Towarzystwie „Steana Romana", a pochodzących z Galicyi i Królestwa przesłało za pośrednictwem Wp. Tomasza Szyszlaka w Kołomyi do Departamentu skarbowego N. K. N. 120 franków czyli 144 koron, przeznaczając z kwoty tej 90 K na Legiony, a 54 K na wdowy i sieroty po legionistach. Złożyli mianowicie: po 10 fr: Fryderyk Wracławek, Adolf Wojciech Kamiński, Jan Płaczek, Józef Mulicki; 6 fr: Paweł Szyszlak; po 5 fr: Leon Homicz, Józef Wierdak, Jan Mulkiewicz, Mikołaj Wintoniak, M. Wszolek, Wincenty Chmiel, Jan Andrusiewicz, N. Haubman, Antoni Johan, Edward Bisset, Jan Busiński, Józef Szczygielski, Adolf Trybiec, Marcel Bury; 4 fr: N. Kordys.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Piątek dnia 17 marca: prof. dr Adam Wrzosek: „Tadeusz Czacki i Uniwersytet wileński".

Niedziela dnia 19 marca: radca dworu prof. dr Stanisław Smolka: „Ksawery Lubecki, jego program i działanie (1810—1830) część I.

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Czwartek: »Złoty wiek rycerstwa«.

Sobota: »Troilus i Kressyda«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 16 marca: »Harde dusze« (premiera).

W piątek, dnia 17 marca: »Ptasznik z Tyrolu«.

Zmarli:

Dr Ignacy Jaroszyński, lekarz, umarł w Lublinie 12 b. m. w 48 roku życia.

W dniu 11 b. m. umarł w Lublinie ś. p. dr Karol Rotkel, znany i zasłużony na wielu polach działacz społeczny.

W Berlinie zmarł w dniu 12 b. m. Bronisław Werner, senior kupiectwa warszawskiego, przeżywszy lat 70. Zmarły położył wielkie zasługi jako działacz społeczny i cieszył się powszechnym szacunkiem.

Uregulowanie handlu kawą.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Zastój w handlu kawą, jaki objawił się przed kilku dniami w Austryi, będzie w najbliższym czasie usunięty. Równocześnie z uregulowaniem handlu kawą, w Austryi rząd niemiecki udzielił pozwolenia na eksport kawy z Niemiec do Austryi w ilości 130.000 worków. Kawa ta będzie oddana do użytku publicznego po zniżonych cenach. Jestto t. z. kawa waloryzacyjna, nagromadzona już oddawna w różnych miejscowościach Austro-Węgier. Kawa, dostarczona Austryi przez Niemcy, wystarczy na pokrycie zapotrzebowania przez dwa miesiące, a nawet i na dłuższy przeciąg czasu, jeżeli konsumcya kawy zostanie ograniczona względnie jeżeli publiczność będzie obok kawy ziarnistej używać surogatów. Nie należy przy tem zapominać, że wiele wielkich firm posiada znaczne zapasy zamagazynowanej kawy, a ponadto dotąd istnieje możliwość importowania kawy z Jawy, gdyż Anglia nie uznała jeszcze kawy za kontrabandę wojenną.

W normalnych czasach roczne zapotrzebowanie kawy wynosi na głowę półtora kilograma, w Niemczech około 5 kilogramów.

Kawa odstąpiona obecnie przez rząd niemiecki Austro-Węgrom, jestto t. z. kawa waloryzacyjna. Pochodzi ona z roku 1906. W roku tym zbiór kawy w Brazylii był nadzwyczajnie obfity, wskutek czego ceny kawy znacznie spadły. Aby zniżce cen kawy zapobiedz, a nawet podwyższyć je, zawiązało się wówczas konsorcyum angielsko-brazylijskie, do którego przystąpiło mnóstwo firm, prowadzących handel kawą. Konsorcyum to zakupiło ośm milionów worów kawy za cenę około 400 milionów koron i całą tą ilość kawy zamagazynowało w różnych portach amerykańskich i europejskich, w oczekiwaniu gorszych zbiorów, a co za tem idzie, podwyżki cen kawy. W samym Tryeście znajdowało się tej kawy 100.000 worów. W roku 1914 reszta tej kawy jeszcze nieoclonej, zakupiona została przez gminę m. Wiednia po cenie 85 koron za 50 kilogramów.

W Antwerpii znajdowało się w tym czasie tej samej kawy milion worków. W czasie okupacyi Belgii przez wojska niemieckie w r. u. armia niemiecka zajęła po zdobyciu Antwerpii 900.000 worków kawy, z której to ilości otrzyma Austrya 130.000 worków. Dzisiaj znajduje się w różnych portach brazylijskich 2½ miliona worków kawy, z tego w samem Rio 450.000 worków. W Hamburgu i w Tryeście nie ma już żadnych zapasów kawy, państwa skandynawskie posiadają bardzo nieznaczne jej zapasy, natomiast porty francuskie i angielskie są w nią obficie zaopatrzone.

Po wybuchu wojny ceny kawy poszły znacznie w górę. W czerwcu 1914 — 50 kilogramów kawy z gatunku „Santos superior" sprzedawano po 69 koron, ab Tryest, bez cła, później cena jej podniosła się na 85 koron, a dzisiaj doszła do 420 koron za 50 kilogramów. Kawa waloryzacyjna, sprzedawano będzie jednak, jak już wspomnieliśmy, po znacznie niższych cenach.

Porządek obrad Koła Polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 marca.

Sekretaryat Koła polskiego rozesłał na posiedzenie Koła polskiego, które odbędzie się w Wiedniu we czwartek 23 marca 1916 o godz. 11 przed południem w gmachu Izby handlowej i przemysłowej I. Stubenring 8, zaproszenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wniosek, by przyjąć do Koła polskiego posła Antoniego Bombę (zgłoszenie dnia 4 lutego 1916).

2) Wniosek by przyjąć do Koła posłów: dra Emila Bobrowskiego, Ignacego Daszyńskiego, dra Hermana Diamanda, Zygmunta Klemensiewicza, dra Hermana Liebermana, dra Zygmunta Marka, inżyniera Andrzeja Moraczewskiego i Tadeusza Regera (zgłoszenie 14 marca 1916).

3) Zmiana § 3 statutu. Zamierzona zmiana dotyczy słowa »czterech«. Ustęp pierwszy ma opiewać: »Koło wybiera na czas trwania okresu wyborczego Rady państwa prezesa i pięciu wiceprezesów, tudzież 2 sekretarzy i archiwaryusza«.

4) Uzupełnienie prezydyum i wybory do komisyi politycznej, parlamentarnej i gospodarczych.

5) Sprawozdanie prezesa Koła o odbudowie kraju.

6) Sprawy bieżące.

Komisya polityczna Koła polskiego zbierze się na posiedzenie w poniedziałek 20 marca b. r. o 5 po południu, zaś komisya parlamtarna we wtorek 21 marca o 5 po południu w biurze prezesa Koła.

Ułatwienia dla uczniów szkół średnich powołanych do wojska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 marca.

Minister oświaty wystosował do rektoratów wszystkich uniwersytetów i technik jako też szkół wyższych rozporządzenie, zawierające **złagodzenie niekorzyści płynących dla słuchaczy, którzy mają być powołani do służby wojskowej.**

Z okazyi przeglądu pospolitaków 1898, który rozpoczyna się z dniem 14 kwietnia, podaje się do wiadomości, że **uczniowie szkół średnich w Galicyi,** którzy w dalszym ciągu słuchali wykładów na urządzonych dla nich kursach zajęć (Beschäftigungskurse) lub hospitowali te kursy, **mogą egzaminy roczne lub egzaminy dojrzałości składać przed komisyami egzaminacyjnemi ustanowionemi w poszczególnych miejscowościach szkół.**

Przegląd 18-letnich na Węgrzech.

Wiedeń, 16 marca.

Wszystkie dzienniki tutejsze donoszą z Budapesztu: Magistrat m. Budapesztu wzywa wszystkich zamieszkałych w Budapeszcie 18-letnich pospolitaków, poddanych węgierskich, jakoteż austryackich, oraz przynależnych do Bośni i Hercegowiny, aby w przeciągu 24 godzin zgłosili się do spisu. Pospolitacy ci mają się następnie w czasie od 14 kwietnia do 4 maja zgłosić do komisyj poborowych.

W dalszym ciągu wzywa magistrat wszystkich lekarzy urodzonych w roku 1865 lub później, o ile nie pełnią służby wojskowej, bez względu na to, czy zostali z tej służby uwolnieni, czy nie, aby zameldowali się w czasie od 17 do 23 marca.

Wkońcu wzywa magistrat wszystkich pospolitaków, od 18 do 50 roku życia, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, a przed wojną zamieszkiwali w Galicyi lub na Bukowinie, aby zgłosili się do spisu w czasie od 17 do 21 marca, celem stwierdzenia ich stosunku do obowiązku służby wojskowej.

Wojna.

Nieuzasadnione doniesienia o propozycyach pokojowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 16 marca.

»Daily Telegraph« pisze, że ma powód do przypuszczenia, iż **nie są uzasadnione doniesienia** wczorajszych dzienników amerykańskich, **jakoby Niemcy** poczyniły przez pułkownika Housego Wilsonowi propozycye pokojowe.

Ukończenie reorganizacyi armii serbskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 marca.

»Politiken« donosi z Petersburga: »Birżewyja Wiedomosti« donoszą z Aten, że serbski prezydent ministrów Pasicz, który bawi w Atenach, podaje do wiadomości, iż reorganizacya **wojsk serbskich na Korfu** jest już ukończona. **Wojsko serbskie** liczy 150.000 ludzi, i niebawem weźmie udział w kampanii.

Rekrutacya belgijska.

Zurych, 16 marca.

Król belgijski Albert zarządził **powołanie pod broń rocznika 1897.** Pobór ten ma wzmocnić armię belgijską o 5.000 ludzi.

Pożyczka portugalska.

Berlin, 16 marca.

Z Amsterdamu donoszą: W zamian za zajęcie znajdujących się w portach portugalskich okrętów niemieckich, **otrzyma Portugalia od Anglii pożyczkę w kwocie 300 milionów franków,** oraz pokaźną kwotę jako czynsz dzierżawny, za używanie tych okrętów przez Anglię.

Kwestya rzymska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 16 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej reformista Altobelli postawił pytanie, czy rząd zajmie stanowisko wobec niedawnych wynurzeń Watykanu **w kwestyi niezawisłości papieża przy wykonywaniu swego urzędu.**

Minister sprawiedliwości odpowiedział: »Rząd nie uważa ani za konieczne ani za celowe dawać w tej sprawie publicznego oświadczenia«. Na to odpowiedział Altobelli wśród przerywań skrajnej prawicy i klerykałów, że wydaje mu się rzeczą konieczną **przeszkodzić wyciągnięciu znowu na porządek dzienny sprawy stosunku Watykanu do Włoch,** która już historycznie i politycznie została na zawsze zlikwidowana. Mowca żądał, by rząd zajął stanowisko wobec ewentualnego uczestnictwa zastępcy papieża w kongresie pokojowym, tudzież na wypadek, gdyby takie uczestnictwo nie doszło do skutku, żeby rząd miał na oku praktyczną możliwość, iż kongres pokojowy na żądanie nieprzyjaciół Włoch spróbuje omawiać tzw. »kwestyę rzymską«.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 marca.

Parlament zebrał się ponownie. Konwent seniorów uchwalił by po jutrzejszem posiedzeniu pełnem odbyć następne posiedzenie we środę. Komunikat konwentu oświadcza, że **nie jest rzeczą wykluczoną, iż oba dnie następnego tygodnia poświęcone będą omawianiu wysoce politycznych kwestyj.**

Zmiany w gabinecie rosyjskim.

Berlin, 16 marca.

»Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: Ostatniej audyencyi prezydenta Dumy u cara przypisują bardzo wielkie znaczenie. Oczekują po tej audyencyi **wielkich zmian w gabinecie.** Wpływowe dotychczas **stanowisko prawicy jest silnie zachwiane.**

Przeciwko cenzurze w Rosyi.

Kopenhaga, 16 marca.

Donoszą tu z Petersburga:

Podczas dyskusyi nad cenzurą powstały w Dumie ponownie burzliwe sceny. Blok postępowy i skrajne skrzydło radykalne postawiły nagły wniosek w sprawie cenzury. Za wnioskiem głosowali nawet liczni stosunkowo reakcyjni członkowie Dumy. Socyaliści wnieśli, ażeby odczytano liczbę najjaskrawszych wykreśleń cenzury i omówiono urzędowe komunikaty wojenne.

Prezydent Dumy nie pozwolił jednakże na odczytanie owych wykreśleń, gdyż były one **połączone z bardzo gwałtownymi atakami na rząd.** To samowolne wykonywanie regulaminu obrad przez prezydenta Rodziankę wywołało ogólny protest, zwłaszcza zaś u radykałów i postępowców. Powstały tak burzliwe sceny, że prezydent przerwał obrady aż na dwie godziny.

Gdy obrady zostały ponownie podjęte, poseł Dziubiński w mowie swojej oświadczył, **że wykonywanie cenzury jest skandaliczne i naigrawa się z wszelkich pojęć prawa.** Dzięki rządowi, który pod płaszczykiem rzekomej pojednawczości chce ugruntować panowanie reakcyi, **cenzor wojenny posiada w swoich rękach władzę, która nie ma ani ustawowych ani moralnych granic.** Cenzor wykreśla całe mowy posłów do Dumy i rezolucye stronnictw, jeżeli są zwrócone przeciwko rządowi.

Z początku urzędowa Agencya telegraficzna, oczywiście na rozkaz rządu, podawała po części do wiadomości publicznej także skargi na korupcyę biurokracyi, ażeby wśród ogółu wszczepić zaufanie do rządowych komunikatów. Ale to wszystko zmieniło się, zwłaszcza w ostatnich czasach. Wśród ludności wzmaga się znowu rozgoryczenie, a nawet armia jest niezadowolona.

Poseł Czenkeli zapytywał, dlaczego policya i żandarmerya zostały tak bardzo wzmocnione. Nie sądzę — rzekł mowca — ażeby nagle biurokracya i te koła, które żywią się krwawym potem narodu, robiąc majątki, chciały za pomocą siły zbrojnej zapewnić sobie dalszą działalność zbrodniczą.

Meksyk i Stany Zjednoczone.

Frankfurt, 16 marca.

»Frankf. Ztg.« donosi z Nowego Jorku: Wszyscy Amerykanie uciekają z Meksyku, gdyż ludność tamtejsza **zajmuje groźną postawę wobec wszystkich poddanych Stanów.** Carranza wystosował do Waszyngtonu notę, w której oświadcza, że Meksykanie **nie ścierpią naruszenia swego terytoryum, o ile Stany nie poczynią odpowiednich koncesyj.**

Zbrojenia Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 16 marca.

(Biuro Reutera). Izba reprezentantów wszystkimi głosami przeciw 1 **przyjęła rezolucyę upełnomocniającą prezydenta do postawienia armii regularnej na pełną stopę na 120.000 ludzi.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 marca.

Dymisya admirała Tirpitza.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Jak słychać, sekretarz państwa marynarki państwowej, admirał von Tirpitz, wniósł swą dymisyę. Na jego następcę upatrzony jest admirał von Capelle.

Choroba ks. A. Windischgrätza.

Wiedeń. Prezydent Izby panów książę Alfred Windischgrätz poddał się wczoraj operacyi ślepej kiszki z możliwie najlepszym wynikiem.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Absolwent

jednorocznego kursu dla abituryentów Akademii handlowej, z praktyką bankową, rzym.-kat., lat 30, kawaler, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Karol Godek, c. k. oficyał Sądu obwodowego w Tarnowie. 2107 1 3

Poszukuje się

do kupna lub dzierżawy, także do zamiany na kamienicę w Krakowie, majątku ziemskiego około 300 morgów, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia listowne do kancelaryi adwokata Langroda, w Krakowie, ul. Karmelicka 9. 2118 1 3

Zarządca folwarku

lat 46, żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką w intenzywnych gospodarstwach, z chlubnemi świadectwami, dobry gospodarz, obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz na ordynaryę. Żona tegoż może na żądanie zająć się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Teofil Sobota, Karsy, p. Gręboszów. 1963 1 2

Dam mieszkanie

pannie, robiącej krawiecczyznę, za obszycie jednej osoby. Zgłoszenia listowne pod „M. G." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2112

Maszyna do pisania

„Yost", prawie nowa, do sprzedania: A. Łącki, plac Matejki 2093 1 3

Poszukuje się spólniczki

do prowadzenia pensyonatu. Zgłoszenia listowne pod „F. U." przyjmuje Administracya „N. Reformy".

Stróża

poszukuję od 1 kwietnia, obznajomionego z naprawami wodociągów: Ulica Pędzichów 5, sklep p. Nikla. 2117

Do wynajęcia

od kwietnia, przy ul. Krupniczej 22, 4 pokoje, balkon, kuchnia, przedpokój, urządzone z komfortem. 2110 1 3

Dzierżawa

250 morgów, przy Krakowie, zaraz do objęcia. Gotówki potrzeba 30 tysięcy koron. Wiadomość: Krzanowicz, ul. Lubomirskiego 5. 2123

Nowa Nr VIII

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Serbii i Turcyi wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.
1500 7 10

Domową marmoladę

porzeczkowo-agrestową, w puszkach po K 2·20 poleca Bar Amerykański, ul. Szewska 2. 1534 10 10

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 1858 5 20

Empire antyki mahoń

biuro, biblioteka, stolik bogato bronzami okuto, krzesła Biedermajer, kanapa jasna Biedermajer — w Doroteum, ul. św. Tomasza l. 20, do sprzedania. 1850 4 8

Fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 1747 9 10

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na ulicę Tarłowską 10, I p., obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 406 10 10

Wszelkie przybory i maszyny

dla młynów, tartaków, cegielń, kopalń i wszystkich innych fabryk.

Pasy transmisyjne
Olej maszynowy i cylindrowy
Smary i **tłuszcze** do maszyn
Gazy jedwabne
Wszelkie uszczelnienia do maszyn 2109 1 3
Plachty nieprzemakalne
Pompy i sikawki, węże gumowe i parciane
LOKOMOBILE parowe firmy Henryka Lanza w Mannheimie
TŁUCZKARNIE do wyrobu szutru
Maszyny cegielniane fabryki Jac. Raubitschek, Praga
Kompletne transmisye

poleca i dostarcza:

Biuro techniczne

Maksymiliana Neumanna

Kraków, Wielopole 20.

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.
1559 10 12

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Straszewskiego 28

zniża od 1 kwietnia b. r. stopę % od wszystkich wkładek oszczędności z 5% 2108 1 2

na 4½%.

Prześliczna i wzruszająca książeczka p. t.:

Śmierć i jej nauki w przykładach.

Przysłać z góry K 1·30 do Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ulica Floryańska 1. 2121 1 5

Sala

na parterze, nadająca się na magazyn lub t. p., jest do wynajęcia zaraz przy ul. Szewskiej 7. Wiadomość u dozorcy domu, III. piętro. 2119 1 3

Kwargle ołomunieckie w skrzynkach po 5—6 kop, 3 K 80 h za 1 kopę, wysyła za zaliczką **Sara Keil**, Nowy Sącz. 2120

Willa

w Bronowicach Wielkich, złożona z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, murowana, z ogrodem, do wynajęcia lub sprzedania pod wyjątkowo dogodnymi warunkami. Wiadomość od godz. 2—5, przy ul. Michałowskiego 7, I piętro, drzwi na lewo. 2103 1 3

2 pokoje

lub jeden, umeblowane lub nie, winda, elektryka — zaraz do wynajęcia: Aleja Krasińskiego 14, drzwi 21. 2109

Tymotkę

wolną od kanianki, po 150 koron za cetnar metryczny, loco stacya Sędziszów, ma do sprzedania folwark Sieleo, poczta Sędziszów, Galicya. 2100 1 8

Do sprzedania

pianino (antyk)

zarazem orgue-melodykon, fabryki paryskiej, w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego (Floryańska 1). 2122 1 5

Reperacye maszyn do pisania

wszelkich systemów uskutecznia prędko i solidnie Szkoła pisania na maszynach „Hermes", Kraków, ulica Floryańska l. 39. 1936 4 4

Pralnia chemiczna i farbiarnia

R. Tschörner

Kraków, Szewska 16

poleca się Szan. P. T. Publiczności na sezon bieżący. 2011 3 3

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1927 4 9

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1465 12 20

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 14 30

Polecam

dopóki starczy zapas, nie licząc skrzynki, opłatnie za zaliczką 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku façon, ½ kg najlepszej herbaty Souchong, wszystko za K 14·50. Zamówienia przyjmuje „Przedsiębiorstwo Carlo", Soiny Throve (Schweinitz), Czechy. 1203 6 10

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 pięknych, ręcznie haftowanych koszul damskich za 30 K. 6 czystolnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, bez obrębu, 250 cm długości za 45 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby na bieliznę za 32 K. 6 bardzo pięknych, trwałych, pierwszej jakości koszul flanelowych męskich, z miarą w szyi 37—47 cm za 45 K. 30 m resztek barchanów, flaneli, zefirów, oxfordu, kanafasu, wełnianych materyj itd. za 55 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 22 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 2111 1 10

Koncypient

z 20-miesięczną praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady. — Zgłoszenia list. pod „Dr P." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2026 2 5

Kasy kontrolne

z gwarancyą, sprzedaje najtaniej **Juliusz Hecker,** Kraków, plac Matejki 8. 2025 4 6

Do wynajęcia

od 1 kwietnia b. r. przy ul. Batorego l. 22, II piętro, obszernych, suchych, jasnych 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, pasaż i t. d., gaz, elektryka. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 2001 2 4

Chłopiec

z ukończoną szkołą wydziałową lub II. klasą gimn., oraz **zdolny subjekt** potrzebni do cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1902 4 8

Pokoje do wynajęcia

1—3 lub 4 z kuchnią, przedpokój, na miejscu obiady. Ul. Kremerowska 14, I piętro. 1982 3 3

Bilard

firmy Seifert, sprzedam bardzo tanio i 12 stołków. — Ulica Długa l. 50, parter, na prawo. 1976 2 2

Panna

z maturą gimnazyalną poszukuje praktyki w aptece w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia listowne pod „Z. S. 20" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2034 2 3

Potrzebny

doświadczony pasiecznik, a zarazem ogrodnik. Zgłoszenia pod „Pasiecznik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2038 2 3

Panna

lat 18, poszukuje zajęcia w handlu jako kasyerka lub ekspedyentka. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Uczciwa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2027 3 3

Jest do sprzedania

para klaczy 4-letnich, miary 14½, oraz para kucy 5-letnich. Zgłoszenia list. pod „J. P." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2029 2 3

Handel papierowy

z powodu śmierci właściciela, do sprzedania. Targ roczny 40.000 K. Bliższej wiadomości udzieli Brenen Karol, Podgórze, ul. Krakusa 15. 2038 2 5

Poszukuję posady samodzielnego 2037 3 3

zarządcy tartaku.

Zgłoszenia list. pod „Polak" przyjmuje Adm. „N. Reformy".

Osoba inteligentna przyjmie za rząd większego gospodarstwa na wsi, lub obowiązki pomocnicy w kancelaryi dworskiej. Zgłoszenia pod „Wiosna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2043 3 3

DOM

w Muszynie, z ogrodem, polem, stajnią, wozownią i t. d., do sprzedania. Bliższa wiadomość: Lwów, ul. 29 Listopada 1, II piętro, u pani Draniewicz. 2045 3 5

Klisze do retuszu

i pozytywy do kopiowania oddam stale. Zgłoszenia pod „Retusz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2044 3 3

Wózek

dla dziecka, z budką, biały, tanio do sprzedania. Pędzichów 22, II p., drzwi na prawo. 2063 2 2

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, 5 kg za 10 K opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Král. Vinohrady 1274/2.** 1943 2 2

Ś. † p.

DR ALFRED KOTWICZ-ZGÓRSKI

Członek Izby Panów, Poseł na Sejm krajowy, Radca Rządu, Kawaler Orderu Franciszka Józefa, b. Dyrektor Banku Krajowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, b. Prezes Rady Zawiadowczej Pierwszego Galicyjskiego Tow. Akc. Budowy wagonów i maszyn w Sanoku, **Prezes Rady Zawiadowczej C. k. uprzyw. Fabryk maszyn L. Zieleniewski, Tow. Akc. w Krakowie, Lwowie i Sanoku**

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wiedniu dnia 13 marca b. r.

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu, we czwartek dnia 16 b. m. o godz. 3 pop. z kościoła polskiego na Rennweg.

Fabryki Maszyn i Wagonów
L. Zieleniewski
w Krakowie, Lwowie i Sanoku
Tow. Akc.

2180

Przez c. k. Radę szk. kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje wpisy na kursa od 9 do 1 i od 3 do 5.
Poleca absolwentów (tki) na posady. 1813 7 9

Konces. Biuro tłomaczeń

z języka polskiego na niemiecki i z niemieckiego na polski.

Kraków, Rynek gł. l. 34 (Pałac Spiski)

dom ogrodowy, II wejście, II piętro.

Przyjmuje do tłomaczenia niemieckie **prace naukowe, beletrystyczne, utwory teatralne**; tłomaczy memoryały, listy, druki i podania do **władz i instytucyj niemieckich,** artykuły dla gazet, sporządza tłomaczenia **z języka polskiego na niemiecki** dla **władz i instytucyj polskich.**

Franciszek Salezy Krysiak
b. naczelny redaktor i właściciel „Dziennika Berlińskiego".

1841 4 10

Solnogród

perła austryackich Alp

Grand Hotel de l'Europe

otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadaje się ten dom ze swemi
300 pokojami i prywatnemi łazienkami
szczególnie na dłuższy pobyt.
Place do krokieta i tennisa.
Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.
Pokoje począwszy od 4 K.
Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.
Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.

2125 1 26 **Dyrekcya.**

Połączenia kolejowe:

Odjazd z Wiednia o godz. 7 m. 20 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 1 m. 37 w południe
„ z Wiednia o godz. 9 m. 25 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 3 m. 33 po poł.
„ z Wiednia o godz. 5 m. 50 wieczorem
przyjazd do Solnogrodu o godz. 11 m. 58 w nocy
„ z Wiednia o godz. 10 m. 20 wieczorem (wagon sypialny)
przyjazd do Solnogrodu o godz. 6 m. 40 rano.

Pociąg bałkański w każdy poniedziałek i czwartek:
Odjazd z Wiednia o godz. 12 m. 25 w południe
przyjazd do Solnogrodu o godz. 5 m. 58 wieczorem.

Okazyjna wyprzedaż!

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania wiele jeszcze rzeczy za bezcen, jak lampy wiszące i stołowe, piece naftowe umbry, szkła, knoty, latarnia ogrodowa, szyld na blasze w ramach, kotły na naftę, urządzenie sklepu itp. Uwiadamiając o tem, prosimy równocześnie byłych naszych odbiorców nafty o zapłacenie zaległych należytości i o zwrot naszych baniek nie kaucyonowanych do 24 b. m. do firmy **Dr Olszewski, Bracka 9, Kraków.** 2048 2 3

Pedikrol

prawnie chroniony, najpewniej działający **proszek przeciw wszom.** Cena 1 K w opakowaniu do poczt polowych. Dostać można wszędzie. Główny skład: Józef Török, apteka, Budapeszt, VI., Királyutca 12. 2124 1 10

Pierwszorzędna firma kupuje każdą ilość rumu, wódki i rafinowanego spirytusu!

Zgłoszenia tylko z ostateczną ceną pod **„Kassakäufer 18.958"** przyjmuje M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I., Wollzeile 16. 2078 2 8

Mechaników

do naprawy rowerów i dzwonków elektrycznych, potrzeba.
H. Niemetz, Kraków, Karmelicka 15. 1884 5 10

Na wieś

wezmę dziecię do karmienia za skromnem wynagrodzeniem. Adres poda dozorca domu przy ul. Gołębiej 4, w Krakowie. 2085

Józef Fluhr

kupiec w Bochni, odwołuje z dniem dzisiejszym, t. j. 13 marca 1916 udzielone synowi swemu Markusowi Fluhrowi generalne pełnomocnictwo i za żadne długi nie odpowiada. 2079 2 3

Każdą ilość

ziemniaków jadalnych

kupię zaraz. — Telegraficzne oferty p. a. Lubelski Król, Kraków, Karmelicka. 2083 2 3

Dublańczyk

(akad.), wolny od wojska, z roczną praktyką, poszukuje posady praktykanta w większym majątku. Adres: Pawłowski, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 40. 2046 2 2

Poszukuje się

do umieszczenia na pierwszej hipotece około 120.000 K. Zgłoszenia listowne pod „Mercur" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2055 2 3

Dobra

w powiecie ropczyckim, 500 morgów ziemi w 2 folwarkach, do wydzierżawienia. Wiadomość: Kraków, ul. Siemiradzkiego 6, parter, od godz. 1—3 popoł. 2056 2 2

Do sprzedania

w całości lub częściowo biblioteka dzieł medycznych i filozoficznych, oraz przyrządy lekarskie. Wiadomość: ul. Garbarska 5, I. piętro, między godz. 3—5 po południu, we wtorki i czwartki. 2061 2 3

Książeczki wkładkowe Banku zaliczkowego i kredytowego kupuję po najwyższych cenach. — Zgłoszenia pod znakiem „Výnosné 1108" przyjmuje biuro ogłoszeń Haasenstein & Vogler, A. G., Praga, ul. Ferdynanda 24. 2066 2 10

A. B. prosi R. K. o odpowiedź na list z 13 lutego, oraz o odpowiedź na list, wysłany 25 lutego do Administracyi dla „Samotnego". 2075 2 3

Stoły marmurowe

restauracyjne kupię zaraz. Antoni Wójcik, ul. Sienna 6. 1974 3 3

Proszę

Szan. P. T. Publiczności, która od roku i 2 lat nie odebrała naprawionych w mojej pracowni „Primusów", aby je raczyła odebrać do 14 dni, gdyż po tym terminie „Primusy" te zostaną sprzedane. Adam Bernardyński, blacharz, Kraków, ulica Dominikańska 2. 2082 2 2

Absolwent Szkoły przemysłowej, z 10-letnią praktyką, przyjmie posadę jako monter i projektant dla mechanicznych fabryk stolarskich w tego rodzaju przedsiębiorstwach. Listy pod „Absolwent" przyjmuje biuro ogłoszeń Buchstaba, Lwów. 1987 3 3

Udzielam lekcyj

na skrzypcach i dętych instrumentach w języku polskim i niemieckim. Warunki przystępne. Aleja Mickiewicza 55, parter. 2101 2 2

Inteligentny

młody mężczyzna wolny od wojska, ukończony maturzysta, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej (najchętniej na prowincyi). Zgłoszenia pod **Z. U. 1.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2091 2 2

Ziemniaków białych

kilka wagonów kupię. **Jan Wróblewski,** agencya handlowa, **Zakopane.** 2097 2 3

Firma

Linoleum i cerata

Rynek główny 10, poszukuje natychmiast **2 zdolnych ekspedyentek.** — Zgłoszenia osobiste. 2094 2 3

Fortepian

krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w Składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ulica Wolska 7. 1832 4 4

Gorzelnik

lat 28, żonaty, wolny od wojska, Polak, zmieni ze względów zdrowotnych swój zawód na agronoma, leśniczego lub t. p., od 1 kwietnia b. r. — chętnie w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod „Gorzelnik", w domu pp. Marków, Krukienice (p. loco) ad Mościska. 1956 4 4

W celu odbycia praktyki poszukuję posady aspiranta farmacyi w aptece. Mam ukończonych VI kl. gimn. i jestem wolny od wojska. Antoni Czernecki, Wiedeń, XVII., Ottakringerstr. 11, T. 46. 1998 2 3

Tanie resztki

materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

JOS. BARTOŠ
Dobruška 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całą kolekcyę wiosennych nowości, materyj kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d. 1624 4 10

Nadeszły do sprzedaży

aparat fotograficzny, dwa nowe wkłady do łóżek, garnitur mebli krytych jedwabiem i kolia brylantowa 2017 3 3

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.

Lale, lalki i laleczki

wszelkiego rodzaju, skórzane, francuskie i z materyi szyte z blaszanemi głowami i prawdziwemi włosami, w krak. i zwykłych strojach, mówiące „mama", naśladujące małe dzieci i t. p. Najnowszych utworów w tej dziedzinie można zawsze u nas dostać. Zabawki dla dzieci i lalek. Łóżeczka, kołyski, huśtawki i t. p. **Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.** Cennik na poszczególne lalki wysyła. 1936 6 10

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczyna nowe kursa d. 11 marca. 1692 12 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Neunel.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 30 0

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 25 30

Panna

z egzaminem państwowym i 5-letnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady na prowincyi. — Zgłoszenia listowne pod „Prowincya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1973 3 3

Korzystne kupno

realności w Krakowie, o 60 ubikacyach, z wolnemi latami, obciążonej długiem hipotecznym Banku Krajowego na 4½% i prywatnym na 7% na drugiej hipotece. Gotówka potrzebna około 50.000 koron. Zgłoszenia list. pod Realność 50.000 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1833 3 2

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia biurowego 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod K. D przyjmuje Admin. „N. Reformy" 1745 6 6

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.

ul. Podwale 7

oraz

Filia w Tarnowie

ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 6 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Uczeń"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1346 7 0

Fotografie

od 10 halerzy, każda ilość w 24 godzinach. Fot. na porcelanie na nagrobki, wieczne, od 4 kor. Portrety 30×40 od 3 kor. Przy większych zamówieniach z prowincyi bez doliczenia kosztów podróży. Fotograf Planer, Bochnia. 1435 5 9

Kupię

dobrą hipotekę, ale tylko na korzystnych warunkach. Oferty z dokładnym opisem warunków pod **Nr 320** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2080 2 2

20.000 K na II hipotekę
w Krakowie zaraz do ulok. Loretańska 3. Kancelarya na ½ piętr., od 3—5 po poł. 2076 2 3

Składnica pow. Kół. roln. w Bochni

poszukuje **kierownika.**

Warunki: Wykształcenie kupieckie i dłuższa praktyka handlowa. — Wynagrodzenie 250 koron miesięcznie i odpowiedni % zysków.

Kandydaci, mogący złożyć kaucyę przynajmniej 1000 koron, mają pierwszeństwo. Podania nadsyłać do **1 kwietnia b. r.** pod adresem: **Maksymilian Mischke, radca salinarny w Bochni.** 2019 3 3

Panna

inteligentna, Polka, z dobrego domu, gospodarna, przystojna, posiadająca 20.000 K gotówką, wyjdzie za mąż za mężczyznę na dobrem stanowisku. Może być oficer inwalida. Zgłoszenia pod **„Wanda 24"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2060 2 3

Wyjdzie za mąż za odpowiadającego jej, szlachetnego mężczyznę, dziewczyna o średniem wykształceniu, na stanowisku. Zgłoszenia pod „Eros" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1945

Pośrednika (czki)
w kojarzeniu małżeństw poszukuje się. Zgłoszenia tylko listowne pod „Matrimonium" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2062 2 3

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 34 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.